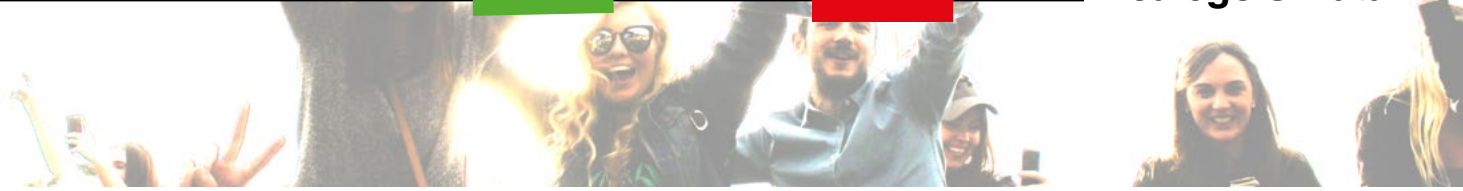


Cogito POLONIA dla I

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



■ „Mierzę wysoko”
– mówi Damian
z Majorki

■ Polska w **OBIEKTYWIE**
nastolatków z **Holandii**

■ W polonijnej szkole:
Co o tradycjach mówi
MŁODZIEŻ na Wyspach

■ **IDA** – ciekawy **PORTAL**
dla Polaków ze Wschodu

■ Polska **kuchnia**
jest **the best!**

Na polski i historię:

■ Omawiamy „Kamienie na szaniec”

■ Sztuka pisania: Szkolne
przemówienie

■ Motyw patriotyzmu
w lekturach

■ Stan wojenny – co musisz
o nim wiedzieć

■ Plakat: Rok Lema

■ Kurs z polskiej gramatyki



Cześć!

Spotykamy się z Wami na dwa tygodnie przed świętami, więc w tym numerze nie mogło zabraknąć rozmów o polskiej tradycji, polskich zwyczajach i... smakach. Bo polska kuchnia jest bogata! Najlepsza. 😊 Podobnie jak nastoletnia Polonia, która jest świetna nie tylko w sporcie, ale też odnosi sukcesy w polskiej szkole i na studiach, o czym dowiedzie się z naszych rozmów z utalentowanymi Polakami. Cieszymy się, że coraz więcej inicjatyw łączy polonijną młodzież – portal „Polonia to my!” jest jedną z nich.

W „Cogito dla Polonii” piszemy o konkursach i projektach, w których polonijni uczniowie mogą wziąć udział, podsuwamy też pomysły na szkolne przemówienie, inspiracje do wypracowań. Omawiamy jedną z najważniejszych lektur „Kamienie na szaniec” i wyjaśniamy, na czym polegał stan wojenny w Polsce. Zapraszamy Was do podróży literackiej, której motywem przewodnim są bohaterowie polskich lektur, a także na kurs z gramatyki języka polskiego.

Jesteśmy też ciekawi, co się dzieje w Waszych krajach, w których mieszkacie, jak obchodzicie różne święta. Czy tradycja jest dla Was ważna? Koniecznie nam o tym napiszcie w e-mailach. Z radością pokażemy, co się u Was dzieje. 😊😊😊

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 3. numerze

4 Dzieje się! Newsy dla Polonii

Konkursy dla młodych Polaków, ciekawe inicjatywy i projekty.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.



6 Polonia to my!

Na tym portalu polonijna młodzież mieszkająca we Włoszech rozwija swoje pasje i dzieli się swoimi doświadczeniami.

8 Młodzi robią świetne fotki!

Zapyaliśmy laureatki konkursu „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka 2021” o to, dlaczego fotografują, co dla nich w Polsce jest ważne i piękne.



10 Zawsze mierzę wysoko

DAMIAN JANISZEWSKI wyjechał na Majorkę, by trenować grę w tenisa i brać udział w turniejach. Przed nim światowa kariera tenisisty!



12 Głos młodej Polonii

Masutatsu Ōyama, jeden z najwybitniejszych karateków, powiedział: „Karate jest sztuką i filozofią walki”. Słowa te wcielił w życie JAKUB WASILEWSKI, posiadacz trzech czarnych pasów w kilku rodzajach sztuk walki oraz student filozofii.

15 Jak żyje Polonia na Wyspach

O tradycjach wiemy dużo, ale które z nich są popularne poza granicami Polski? Mówią uczniowie Szkoły Polskiej Online.

18 Filologia polska? Świetny wybór

Kochasz język polski i chciałbyś studiować filologię polską? Przyjedź na studia do Polski. ☺



20 Sztuka polska jest OK!

Malarka Tamara de Łempicka wyrosła na gwiazdę lat dwudziestych XX wieku, jest i dziś legendą, i to nie tylko w Polsce. Znasz jej najśłynniejszy obraz „Autoportret”?

Działasz na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

Drodzy Nauczyciele
Polonijni – nasi
odkrywczy talentów
polonijnej młodzieży
– pamiętajcie,
że czekamy na prace
i teksty Wasze
i Waszych Uczniów.
Przysyłajcie je mailem
do redakcji:
cogito@cogito.com.pl.
Każdemu
Nauczycielowi i jego
Uczniowi wystawimy
zaświadczenie
o publikacji w „Cogito
dla Polonii”.

22 Polskie smaki są the best!

Najbardziej kochamy polskie pierogi i gołąbki, które gotują specjalnie dla nas nasze babcie i mamy. Wśród młodej Polonii sporo jest również fanów kotletów mielonych, pierników toruńskich i rogali świętomarcińskich. Czy próbowaliście już tych potraw?

24 Stan wojenny – co musisz o nim wiedzieć?

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny na terytorium całej Polski. To jedna z najczarniejszych kart polskiej historii.

26 Ważna lektura: „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego

Omawiamy powieść o bohaterach, którzy żyli i umierali naprawdę.

31 Motyw patriotyzmu w polskiej literaturze

Jaki jest stosunek bohaterów lektur do ojczyzny?

34 Sztuka pisania: Szkolne przemówienie

Piszemy przemówienie do koleżanek i kolegów, w którym ich przekonujemy, że wspólne zdobywanie wiedzy w polskiej szkole jest wartością.

36 Kurs z polskiej gramatyki: A, ę czy om, on, em, en? Co napisać?

Zebraliśmy zasady o tym, kiedy pisać a i e z ogonkiem, a kiedy zupełnie inaczej.

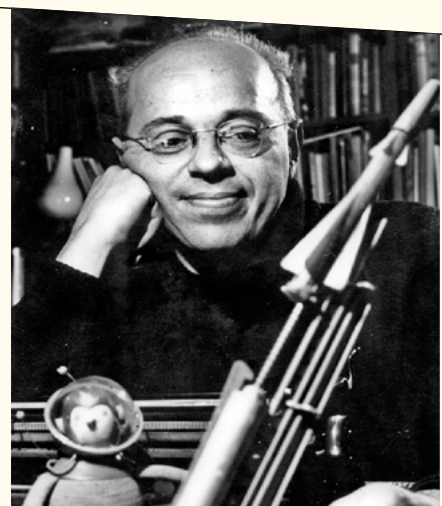


38 Polska kultura

Polecamy książki i płyty polskich twórców.

40 Na Rok Lema – cytaty z Lema

„Marzenia zawsze zwyciężają rzeczywistość, gdy im na to pozwolić.”



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordinator projektu
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna
Ola Siewko

Skład i łamanie graficzne
IlustraDorka Dorota Domagała

Okładka: [Krakenimages.com/Shutterstock.com](https://www.krakenimages.com/Shutterstock.com)

Zdjęcia: [Shutterstock.com](https://www.shutterstock.com), [Pixabay.com](https://www.pixabay.com),
[domena publiczna/Wikimedia Commons](https://commons.wikimedia.org)

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
ul. Zagójska 7, lok. 5
04-160 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Marywilska 34 E
03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Działasz aktywnie na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres:

cogito@cogito.com.pl



DROGA MŁODZIEŻY POLONIJNA!

Klub Studenta Polonijnego przy Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” pozwala na realizację wielu pomysłów zgłaszanych przez młodzież polonijną i umożliwia studentom zaplanowanie rozwoju osobistego, zdobywanie doświadczeń, stwarza szansę poznania większej liczby osób polskiego pochodzenia.

Klub czeka na nowych członków, nowe pomysły oraz działania! Jeśli:

- ✓ masz polskie korzenie,
- ✓ jesteś uczniem ostatniej klasy liceum lub technikum, studentem lub uczestnikiem rocznego kursu przygotowawczego do studiów w Polsce,
- ✓ masz chęć działania na rzecz środowiska polonijnego,

to dołącz do Klubu Studenta Polonijnego, który działa w Warszawie, Krakowie, we Wrocławiu, w Poznaniu, Gdańsku oraz Budapeszcie!

Tu możesz zapoznać się z regulaminem Klubu Studenta Polonijnego: www.wspolnotapolska.org.pl/klubstudenta

WIELKOPOLSKI KURATOR OŚWIATY

Ignacy Jan Paderewski

pianista wirtuoz, kompozytor, polityk, dyplomata, mąż stanu, mecenas sztuki i architektury

II Ogólnopolski Konkurs dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i artystycznych w kraju oraz szkół polskich za granicą

KONKURS O IGNACYM JANIE PADEREWSKIM

Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że dobre i trwałe wyniki osiągnąć można jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych, codziennych wysiłków. Jednorazowy wysiłek jest kompletnie jałowy. Prawdziwą umiejętność zarówno w nauce i w sztuce, jak i w każdych innych zajęciach, zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem. I to jest bezwzględnie pewne – tak powiedział Ignacy Jan Paderewski.

Wielkopolski Kurator Oświaty wraz z Instytutem Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie zapraszają do udziału w Konkursie „Ignacy Jan Paderewski – pianista wirtuoz, kompozytor, polityk, dyplomata, mąż stanu, mecenas sztuki i architektury” uczniów szkół polskich za granicą.

Ten jeden konkurs proponuje aż 9 tematów, wśród których uczniowie mogą nie tylko odnaleźć ten, która rozbudzi ich zainteresowanie lub spotka się z ich oczekiwaniami, ale także napisać pracę na kilka tematów, a nawet do wszystkich, aby jak najbardziej zbliżyć się do fenomenu Mistrza.

Do wyboru są tematy:

1. „Pianista” – Ignacy Jan Paderewski wzorem dla pianistów wirtuozów i pianistów amatorów.
2. „Muzykolog” – Ignacy Jan Paderewski – kompozytor utworów docenianych przez melomanów i muzykologów.
3. „Historyk” – Ignacy Jan Paderewski jako postać intrygująca i interesująca pod względem historycznym, politycznym, jako mąż stanu i filantrop.
4. „Dziennikarz” – Ignacy Jan Paderewski źródłem inspiracji dziennikarskich/pisarskich/literackich.
5. „Poeta” – Ignacy Jan Paderewski źródłem weny poetyckiej.
6. „Kreator sztuki” – Ignacy Jan Paderewski natchnieniem dla malarzy, rzeźbiarzy, twórców plakatu i komiksu.
7. „Badacz-Analityk” – Ignacy Jan Paderewski źródłem danych do badań i analiz.
8. „Grand Prix” – Ignacy Jan Paderewski przykładem wszechstronnego sukcesu.
9. „Wybitna szkoła” – Ignacy Jan Paderewski patronem.

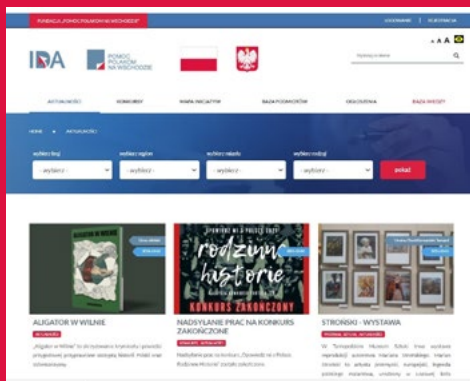
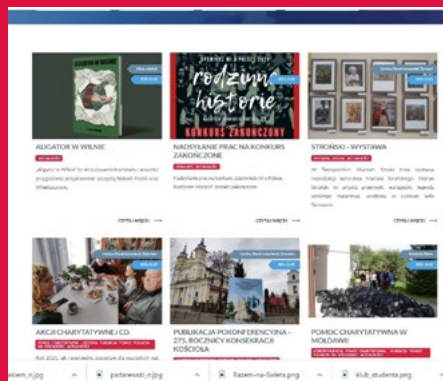
Zgłoszenia do konkursu przyjmowane będą do 21 stycznia 2022 r. Pula nagród wynosi co najmniej 25 000 zł. Organizatorzy przewidzieli również nagrody dla nauczycieli przygotowujących najlepszych uczniów.

Więcej informacji na: www.orpeg.pl

fol. materiały promocyjne

IDA – INFORMATOR DLA AKTYWNYCH – Superportal dla młodzieży polonijnej!

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” prowadzi bardzo fajny portal www.ida.pol.org.pl, na którym dowiesz się, co ważnego, dobrego i ciekawego dzieje się w środowisku Polaków i polskich organizacji na Litwie, Łotwie, Ukrainie, w Czechach, Słowacji, Mołdawii i na Węgrzech. Konkursy, świetne koncerty, projekty, a także możliwość zdobycia grantów na własne inicjatywy polonijne... Skarbnica pomysłów i praktycznych rad. Kronika wydarzeń. Tu znajdziesz też bazę organizacji z podziałem na typy i funkcje, a także giełdę ogłoszeń podzielonych na różne kategorie, przydatne informacje o wsparciu finansowym dla organizacji. Polecamy!!! To projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Zapraszamy do udziału w konkursie „BYĆ POLAKIEM”

Jesteś dumny z tego, że jesteś Polakiem? Kochasz swoją Ojczyznę? Czy w twoim otoczeniu jest Ambasador polskości? A może Ty nim jesteś? Uczysz się w polskiej szkole lub studiujesz? Koniecznie zgłoś się do XIII edycji wyjątkowego konkursu pt. „Być Polakiem”. Polecamy! TEMATYKA prac jest różna w poszczególnych kategoriach wiekowych:

- I:** 6–9 lat, prace plastyczne – Pocztówka z Polski, jaką chcesz otrzymać lub wysłać
- II:** 10–13 lat, prace literackie – Historia mojej rodziny
- III:** 14–16 lat, prace literackie – Spotkanie z Polakiem, który jest dla mnie wzorem, bohaterem, idolem
- IV:** 17–22 lat, prace literackie – Jestem Polką, Polakiem, ale też obywatelem świata
- V:** 10–22 lat, filmy – Czy jest w Twoim otoczeniu Ambasador polskości? A może Ty nim jesteś?

Prace należy przysyłać zgodnie z regulaminem do 20 marca 2022 roku.

A CO MOŻNA WYGRAĆ?

Grupa I: nagrody rzeczowe, dyplomy.
Grupy II–V: pobyt edukacyjny w Polsce – lipiec/sierpień 2022 r. (w miarę posiadanych środków finansowych), nagrody rzeczowe, dyplomy.
Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na Facebooku i na stronie konkursu www.bycpolakiem.pl do 15 maja 2022 roku.

**Więcej informacji na FB:
@KonkursByćPolakiem**



Superakcja! Bądźmy #RazemNaŚwięta!

Zachęcamy wszystkie szkoły, przedszkola i placówki oświatowe, a także polskie szkoły za granicą do udziału w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Razem na święta”. Głównym celem tej inicjatywy jest zachęcenie uczniów do niesienia pomocy innym i budowanie wspólnot oraz więzi międzypokoleniowych.

W przypadku chęci wzięcia udziału w akcji prosimy o wypełnienie **ankiety** dostępnej pod linkiem: <http://ankiety.orpeg.pl/index.php/925684/lang-pl>
Na zgłoszenia macie czas do **20 grudnia 2021 roku**.

Wszystkie placówki, które wezmą udział w akcji, otrzymają pamiątkowe **dyplomy**. Działania realizowane w ramach akcji powinny uwzględniać obowiązujące przepisy bezpieczeństwa i zasady sanitarne.

Uczniom i nauczycielom proponujemy:

- ♥ zorganizowanie zbiórki darów dla osób potrzebujących,
- ♥ samodzielne przygotowanie słodkich upominków (np. pierniczek) i obdarowanie nimi sąsiadów albo osób potrzebujących z najbliższej okolicy,
- ♥ przygotowanie ozdób świątecznych dla osób z rodziny, najbliższej okolicy, przyjaciół,
- ♥ zaoferowanie pomocy osobom starszym w przedświątecznych zakupach i porządkach,

- ♥ zorganizowanie zbiórki darów dla schroniska dla zwierząt,
- ♥ przygotowanie kartek dla kombatantów i Rodaków na Kresach,
- ♥ wsparcie organizacji oferujących pomoc Polakom i Polonii za granicą.

Katalog działań jest otwarty. Nie są wymagane sprawozdania, ale opublikowanie informacji na stronach internetowych oraz profilach w mediach społecznościowych z oznaczeniem **#RazemNaŚwięta**.



Polonia to my!

Sofia Di Ascenzi jest uczennicą Szkoły Polskiej w Rzymie, a także najmłodszą współtwórczynią wyjątkowego portalu POLONIATOMY.PL, gdzie polonijna młodzież mieszkająca we Włoszech rozwija swoje pasje i dzieli się swoim doświadczeniem.



Stowarzyszenie Nauczycieli



Języka i Kultury Polskiej w Rzymie



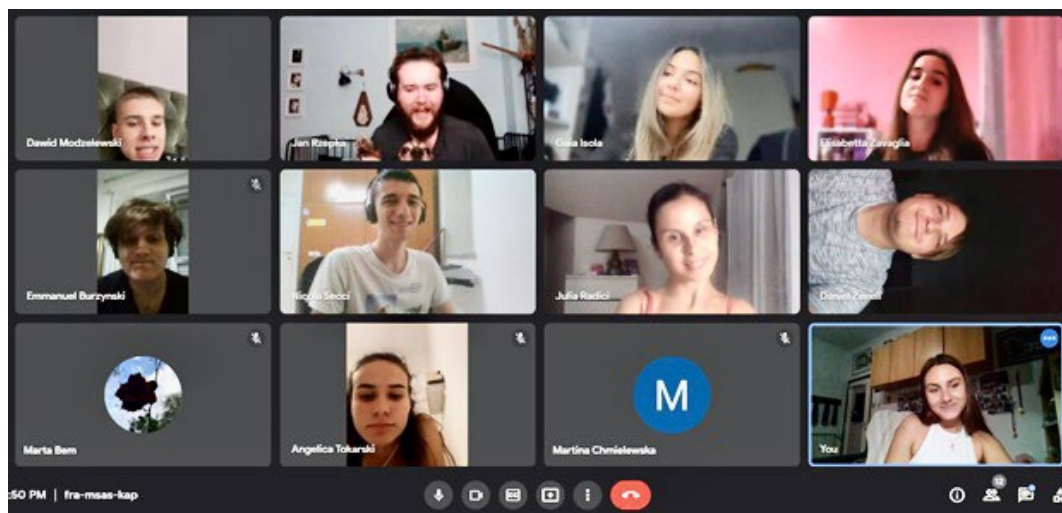
POLONIA
TO MY.PL

Najpierw kilka słów o POLONIATOMY.PL

To strona internetowa, na której młodzi Polacy piszą dla Polonii oraz o Polonii. Wirtualny kącik dla uczniów Szkoły Polskiej w Rzymie, także uczniów wszystkich szkół polonijnych we Włoszech oraz absolwentów polskich szkół i młodych ludzi, którzy kończą już studia i zaczynają zawodowe życie! To miejsce, gdzie młodzi Polacy mogą rozwijać swoje pasje i talenty, poznawać się nawzajem i dzielić się ze sobą doświadczeniami, spostrzeżeniami i emocjami.

Pomysł na stworzenie takiego portalu we Włoszech zrodził się dzięki pani **Danucie Stryjak**, która jest prezesem Stowarzyszenia Nauczycieli Języka i Kultury Polskiej w Rzymie oraz kierownikiem Szkoły Polskiej im. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego przy Ambasadzie RP w Rzymie. Ta innowacyjna idea stworzenia młodzieżowego, polonijnego portalu uzyskała wsparcie Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Rzymie oraz została współfinansowana ze środków polonijnych MSZ. Pod opieką koordynatorki projektu, pani **Aliny Mazańskiej**, nauczycielki Szkoły Polskiej w Rzymie oraz redaktorki, pani **Anny Siek**, nauczycielki ze Szkoły Polskiej Anders w Marche, od 2020 roku portal **POLONIATOMY.PL** zrzesza młodych Polaków we Włoszech. My rozmawiamy z **Sofią Di Ascenzi**, najmłodszą współtwórczynią portalu POLONIATOMY.PL.

Często dzielą nas setki kilometrów, ale to nie jest problem. Systematycznie, co tydzień, organizujemy spotkania na platformie Meet, mamy też grupę WhatsApp, gdzie omawiamy na bieżąco artykuły, planujemy działania i przydzielamy sobie zadania.



fot. archiwum prywatne

Sylwia Woźniak: Kto tworzy redakcję por- tału POLONIATOMY.PL?

Sofia Di Ascenzi: Naszą redakcję tworzy młoda Polonia, czyli osoby, które mieszkają poza granicami Polski, ale uwielbiają Polskę, a także pisanie o niej. Uczestnicy projektu różnią się charakterem i swoją historią, ale łączą ich podobne pasje i miłość do ojczyzny, która płynie z głębi serca. Jesteśmy dwujęzyczni lub zmierni ku dwujęzyczności, a piszemy teksty po polsku, bo lubimy. Piszemy, bo chcemy.

Jest wiele osób, które piszą „do szuflady”, a mogłyby podzielić się twórczością i refleksjami z rówieśnikami mieszkającymi poza granicami Polski. Nasz portal to miejsce właśnie dla nich.



Co znajdziemy na Waszym portalu?

Artykuły z wielu dziedzin. Nasza strona jest podzielona tematycznie. W zakładce „Sport” publikujemy informacje o polskich i włoskich drużynach, a w zakładce „Muzyka” są teksty, z których można dowiedzieć się, kiedy organizowane są koncerty lub kiedy obchodzi się Międzynarodowy Dzień Jazzu. Zakładka „Kulinaria” kryje przepisy na włoskie i polskie dania, właśnie tam zamieszczamy tradycyjne przepisy naszych mam i babć, często skrzętnie ukrywane i przechowywane w kuchennych szufladach. W dziale „Aktualności” można zaś odkryć wiele świąt, o których istnieniu nawet wcześniej nie wiedzieliśmy. Piszemy na naszym portalu o ciekawych miejscach we Włoszech i w Polsce, które naszym zdaniem są warte zwiedzenia, a także zamieszczamy informacje o literaturze i różnych organizacjach polonijnych działających na terenie Włoch.

W jaki sposób zdobywacie informacje?

Na przykład przeprowadzamy wywiady z Polakami kochającymi Włochy lub Włochami kochającymi Polskę. Ja przeprowadziłam już kilka wywiadów, między innymi z dziennikarką i influencerką Ulą Chincz, która kocha Italię. Było to dla mnie niesamowite przeżycie. Jestem najmłodsza w naszym gronie. Uwielbiam czytać i pisać, więc opiekuję się rubryką „Moja Twórczość”, w tej zakładce są wiersze, opowiadania i historie napisane przez młodych Polaków. To właściwe miejsce dla wszystkich, którzy lubią pisać i chcą, by ich prace zostały przeczytane przez większe grono czytelników.

Co Tobie daje polonijna aktywność?

Dzięki pracy w redakcji mam dostęp do interesujących wiadomości, szkoleń, np. na temat podcastów, o tym, w jaki sposób przeprowadzać wywiady, jak pisać artykuły i organizować pracę początkującego dziennikarza.



Czy macie „redakcyjne” marzenie?

Marzymy o tym, by kiedyś się spotkać, nie wirtualnie, lecz na żywo! Uścisnąć się serdecznie, głośno się śmiać oraz rozmawiać! Zwiedzać wspólnie Wieczne Miasto i odkrywać polskie zakątki w Rzymie.

Piszę i publikuję tutaj moją powieść pt. „Opowiem ci o Bengalii”. To historia o magicznym świecie pełnym zwierząt i sekretów, w którym nagle wybucha wojna... Czy mieszkańcy Bengalii dadzą sobie radę z atakiem króla wilków, Tyrona? Dowiedcie się o tym na naszym portalu poloniatomy.pl!

Co powiesz rówieśnikom mieszkającym poza granicami Polski?

Jesteśmy otwarci na współpracę, każdy może przysłać swój artykuł, podzielić się swoją wiedzą, historią, swoimi pomysłami lub zadać pytanie na poruszane przez nas tematy. Jeśli kochasz Polskę, zapraszamy do współpracy! Napisz do nas maila na adres: info@poloniatomy.pl.



Młodzi robią świetne fotki!

Zapytaliśmy laureatki konkursu „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka 2021” o to, dlaczego fotografują, co dla nich w Polsce jest ważne.

Rozmowa z **Alicją Batorską** z Polskiej Szkoły Osstoja w Oss w Holandii

Od kilku lat uczestniczę w galach i wystawach związanych z konkursem „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”. W zeszłym roku byłam na wystawie w Muzeum w Roosendaal, w 2019 roku gala tego konkursu odbyła się w mojej szkole polonijnej w Oss, w trakcie obchodów Polonijnego Dnia Dwujęzyczności. To fajnie spędzony dzień i cudowne wspomnienia! Zachęcam dzieci do udziału w konkursie.



Pomost nad Jeziorem Szelaąg, Stare Jablonki, Mazury.

Agnieszka Lonska: Alu, cieszę się, że już od kilku lat bierzesz udział w konkursie „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”. W 2019 roku Twoja siostra Vanessa zdobyła wyróżnienie w tym konkursie, w tym roku Ty zostałam jego laureatką. Jakie to uczucie?

Alicja Batorska: Bardzo fajne! Pierwszy raz zostałam laureatką. Bardzo się cieszę!

Lubisz fotografować? Co najczęściej znajduje się na Twoich zdjęciach?

Nie robię za dużo zdjęć, najczęściej fotografuję mojego psa. I oczywiście co roku robię fotki z wakacji na konkurs „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”.

Wysłałaś na nasz konkurs bardzo klimatyczne zdjęcie! Aż chce się usiąść na tym pomoście! Przyznam, że to jedna z moich ulubionych fotografii z tegorocznej edycji i cieszę się, że spodobała się jurorom. Zdjęcie było robione specjalnie na konkurs czy po prostu wybrałaś jedno z wakacji?

Wybrałam jedno zdjęcie z wakacji. Mazury są piękne, a to miejsce spodobało mi się, bo właśnie na tym pomoście często siedziałam z siostrą i oglądałyśmy zachód słońca.

Gdzie spędzacie najczęściej wakacje w Polsce?

Co roku latem jeździmy z przyczepą kempingową po Polsce i za każdym razem zwiedzamy inny region. Byliśmy w Krakowie, Toruniu, w Pieninach i na Mazurach, we Wrocławiu, w Karkonoszach i Górach Stołowych.

Co najbardziej lubisz w Polsce?

Pyszne paszteciki w Szczecinie! Pychota!

A co jest tu, w Holandii, najfajniejsze dla Ciebie?

Uwielbiam moją sobotnią szkołę Osstoja oraz treningi piłki nożnej.

Co możesz polecić dzieciom, rodzinom, które przyjadą do Holandii?

Jest tutaj dużo bardzo ładnych miejsc, trudno wybrać, na przykład Madurodam (interaktywny park miniatur nazywany Holandią w miniaturze, tutaj można zobaczyć najważniejsze zabytki i najciekawsze budowle z całego kraju w skali 1:25), a także muzeum sera w Goudzie. Jest co zwiedzać.

Życzę Ci wspaniałej wystawy i uroczystości wręczenia dyplomów. Będzie to niezapomniany dzień!

Na konkurs wybrałam jedno zdjęcie z wakacji. Mazury są piękne, a to miejsce spodobało mi się, bo na pomoście często siedziałam razem z siostrą i oglądałyśmy zachód słońca.

fot. archiwum prywatne



Rozmowa z **Natalią i Lenneke Poepjes** z Polskiej Szkoły w Eindhoven w Holandii

Natalia: W Polsce najbardziej podobają mi się góry. Może dlatego, że w Holandii wcale ich nie mamy, wszędzie jest płasko.

Agnieszka Lonska: Wyjątkowa sytuacja – obie zdobyłyście nagrody w jednym konkursie. Jakie to uczucie?

Natalia Poepjes: Cool! Bardzo dziękuję za wyróżnienie.

Lenneke Poepjes: Jesteśmy bardzo zadowolone!

Często bierzecie udział w polonijnych konkursach?

Lenneke: To jest mój drugi konkurs. Pierwszym to był konkurs plastyczny dla dzieci w domu kultury w Polsce. To było w czasie ferii zimowych u babci.

Natalia: Ja biorę udział już drugi raz w konkursie fotograficznym. W zeszłym roku wysłałam zdjęcie z zachodem słońca nad morzem, zostało wyróżnione. 😊

Co najczęściej znajduje się na Waszych zdjęciach?

Lenneke: Lubię robić zdjęcia przyrody w specjalnych miejscach, np. z wycieczki w góry.

Natalia: Najbardziej lubię robić selfie i zdjęcia przyrody.

Jak wspominać wycieczkę, z której pochodzą Wasze nagrodzone zdjęcia?

Natalia: To były bardzo fajne wakacje. Wyruszyliśmy samochodem z Holandii, zwiedziliśmy Berlin, potem przyjechalśmy do Polski, odwiedziliśmy babcię i dziadka i na końcu pojechalśmy na tydzień w góry. Zrobiłam bardzo dużo zdjęć.

Lenneke: Ja zrobiłam tylko kilka zdjęć.

Gdzie spędzacie najczęściej lato w Polsce?

Natalia: Najczęściej spędzamy wakacje na Mazowszu u dziadków. 😊

Co najbardziej Wam się podoba?

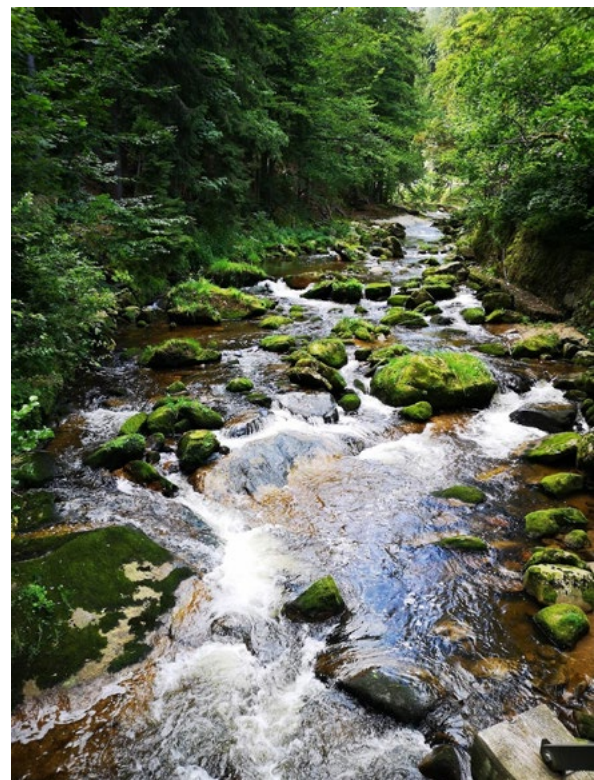
Natalia: W Polsce najbardziej podobają mi się góry. Może dlatego, że w Holandii wcale ich nie mamy, wszędzie jest płasko.

Lenneke: Polska kojarzy mi się z wakacjami. Ja najbardziej lubię spotkania z babcią i dziadkiem.

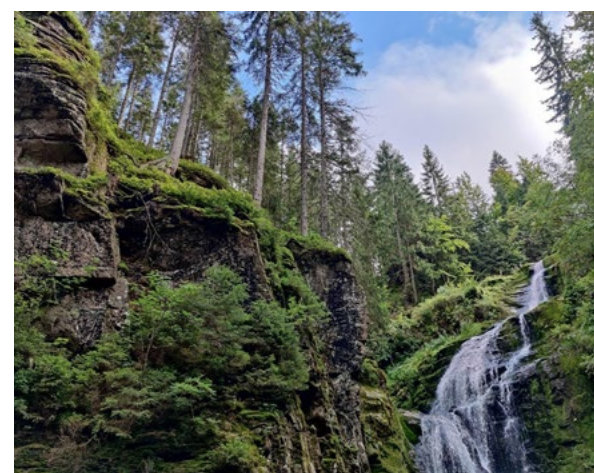
Zwiedzacie też Holandię?

Natalia: Nasze wakacje są często połączone ze zwiedzaniem. Podczas ostatnich wakacji w Holandii odwiedziliśmy Volendam i muzeum w Zaanse Schans. Te nadmorskie miejsca są naprawdę godne polecenia.

Lenneke: Polecam parki rozrywki Efteling lub Toverland, które odwiedzamy co roku z wielką przyjemnością.



Szklarska Poręba, rzeka Kamienna, Lenneke Poepjes



Wodospad Kamieńczyka, Natalia Poepjes



Rozmowy z laureatkami przeprowadziła Agnieszka Lonska, organizatorka konkursu „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka 2021”, prezesa Forum Polskich Szkół w Holandii.

ZAWSZE MIERZĘ WYSOKO



Damian Janiszewski wyjechał na Majorcę razem z rodzicami, by trenować grę w tenisa i brać udział w turniejach. Piętnastolatek wygrał już pięć turniejów na Majorce i w Polsce. Przed nim światowa kariera tenisisty!



Marta Lichoń: Hej, Damian! Miałeś 9 lat, gdy wyjechałeś z Polski. Opowiedz mi, jak wspominasz przeprowadzkę na Majorcę?

Damian Janiszewski: Pamiętam, że pierwszy rok był trudny. Nie znałem języka hiszpańskiego, a w szkole lekcje były prowadzone po angielsku, którego też nie rozumiałem. Moja młodsza siostra, podobnie jak ja, nie potrafiła się odnaleźć. W mojej szkole było wiele osób z różnych państw, w klasie miałem kolegów z Austrii, Szwajcarii, Anglii i Kanady, ale tylko jeden chłopak z równoległej klasy był Polakiem. Miałem wielu kolegów w Polsce, z którymi utrzymywałem kontakt. Gdy poduczyłem się trochę hiszpańskiego, znalazłem i tutaj znajomych. Sądzę, że nie jestem wyjątkiem w tym, że nie mogłem się na początku odnaleźć w nowym kraju. W Balears International College, brytyjskiej prywatnej szkole, uczyłem się równoległe języków: hiszpańskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i katalońskiego, więc bardzo przytłoczył mnie ogrom nowych obowiązków. Poza tym tutaj inaczej wygląda nauka! Nawet historii uczyliśmy się z punktu widzenia Anglii i Hiszpanii, a nie Polski! Wymagało to ode mnie wyrobienia sobie nowych nawyków. Natomiast naukę tenisa w nowym miejscu wspominam bardzo dobrze.

Jakie dostrzegasz różnice między Polską a Majorcą?

Przede wszystkim w pogodzie! Majorca jest wyspą w klimacie o wiele cieplejszym niż Polska. Jest więcej pogodnych dni i trochę brakuje prawdziwej zimy, bo o tej porze pada tu głównie deszcz. Zdążyłem się już przyzwyczać do innego jedzenia i trybu życia. Hiszpanie jedzą późniejsze słodkie śniadanie, np. pan de Mallorca, czyli takie słodkie bułeczki, a obiad jest bardzo późno, nawet po godzinie 21. Z czasem polubiłem tutejszą kuchnię, ale wolę tradycyjną polską kuchnię mojej babci.

Czy często wracasz do Polski?

Polska zawsze była mi bliska, czuję z nią silną więź, bo tutaj się wychowałem, mieszka tu moja rodzina. Chcę tak planować sobie moje życie i treningi, by w Polsce być przez pół roku, a przez drugą połowę roku na Majorce. Tak naprawdę teraz mieszkam w dwóch domach. Myślę, by w przyszłości profesjonalnie zająć się tenisem, jeśli tak się stanie, wtedy będę podróżował po całym świecie.

Przed Tobą kariera tenisisty, a masz już jakieś plany na studia?

Na razie są to marzenia, bo mam dopiero 15 lat, więc do studiowania zostały mi 3 lata. Teraz zdawałem egzaminy, które w szkole brytyjskiej nazywają się GCSE, nimi kończy się secondary school, potem mogę iść do szkoły przygotowującej pod studia, czyli A-level. W wieku 18 lat będę zdawał coś na wzór polskiej matury. Zawsze mierzę wysoko, we wszystkim, co robię, więc chciałbym startować na Uniwersytet w Oksfordzie, gdzie mógłbym ubiegać się o Crankstart Scholarship i należeć do drużyny tenisa w Oxford Blues.

fot. archiwum prywatne



Majorca jest szczególnym miejscem dla tenisistów, a to ze względu na prestiżową Akademię Tenisa Rafaela Nadala, założoną w jego rodzinnym mieście Manacor. Moim rodzicom zależało, bym trenował tenisa w jak najlepszych warunkach.

Kiedy zacząłeś grać w tenisa?

Od dziecka mój tata zachęcał mnie do uprawiania sportu. Gdy miałem 6 lat, zacząłem równocześnie grać w tenisa i piłkę nożną. Dużo bardziej przekonałem się jednak do tenisa i w wieku 7 lat zacząłem go trenować na poważnie. Jak na tenis, to późno. Brzmi to dość dziwnie, ale profesjonalni tenisiści zaczynali uczyć się gry w tenisa w wieku 3, a nawet 2 lat! W Polsce trenowałem na kortach w Wawrze w Warszawie z indywidualnym trenerem 4 do 5 razy w tygodniu.

Jak wyglądają teraz Twoje treningi na Majorce?

Gdy byłem młodszy, trenowałem w Academia Global Tennis Team, gdzie było więcej dzieci, z którymi brałem udział w zawodach. Tam z osobami z mojej grupy mierzyłem się w różnych turniejach. Potem z każdą kolejną wygraną w turniejach lokalnych przechodziłem do zaawansowanej grupy. Teraz jestem w Santa Ponça, gdzie trenuję już indywidualnie. Mam treningi 5 razy w tygodniu, a gdy zbliżają się turnieje, to nawet dwa razy dziennie.

Często zdarza się tak, że tracimy w swojej głowie poczucie, że to, co robimy, wychodzi nam dobrze. Dlatego zawsze doceniam wsparcie, które mam w innych.

A w czasie pandemii?

Pandemia dla Hiszpanii, przynajmniej w ubiegłym roku, oznaczała bardzo surowy lockdown. Mogliśmy wychodzić z domu jedynie, gdy jechaliśmy do pracy lub do sklepu. Nie mogłem jeździć na treningi, więc by nie wypaść z formy odbijałem piłki o ściany garażu. Potem zaś miałem wypadek na hulajnodze elektrycznej. Złamałem łokieć w prawej ręce, tej którą gram. Przez ponad miesiąc miałem ją w gipsie i nie mogłem trenować. Rehabilitacja oraz polepszanie formy zajęło mi ponad trzy miesiące, a i tak nadal czuję, że nie jest to ten sam poziom, na którym byłem przed wypadkiem. Odbiło się to na moim samopoczuciu i wiele miesięcy ciężko pracowałem, by być zadowolonym ze swoich wyników.



Jak łączysz swoją pasję ze szkołą?

Gdy byłem młodszy, nie było z tym problemu. Moi nauczyciele bardzo zachęcali nas, byśmy uprawiali sport i mieli dodatkowe zainteresowania. Od zeszłego roku korzystam z edukacji domowej. Mam trzech tutorów, którzy tworzą dla mnie program zajęć. Jest to ułatwienie, bym mógł łączyć naukę z treningami i bardziej zaangażować się w tenisa. Kolejnym pozytywnym aspektem jest to, że mogę bez problemu brać udział w turniejach zarówno na Majorce, jak i w Polsce, nie tracąc zajęć w szkole.

Wygrałeś już pięć turniejów na Majorce i w Polsce. Z którego jesteś najbardziej dumny?

Każdy z tych turniejów był inny, choć wszystkie były na poziomie krajowym. Bywały momenty, kiedy czułem, że idzie mi dobrze i zbliżam się do wygranej, ale też takie, gdy brakowało mi wiary w siebie. W takich chwilach zwracałem się do rodziny, która zawsze mnie wspiera w moich decyzjach i dopinguje. Często zdarza się tak, że tracimy w swojej głowie poczucie, że to, co robimy, wychodzi nam dobrze. Dlatego zawsze doceniam wsparcie, które mam w innych. Wygrana przynosi mi wielką satysfakcję, wtedy czuję, że moja ciężka praca jest doceniona i przynosi efekty! Staram się nie spocząć na laurach. Jak powtarza mi mój trener, najważniejsze jest stawianie sobie poprzeczki coraz wyżej.



Łączę sztuki walki z filozofią

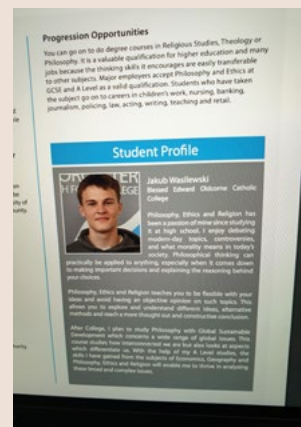
Masutatsu Ōyama, jeden z najwybitniejszych karateków, powiedział: „Karate jest sztuką i filozofią walki”. Wydaje się, że słowa te doskonale wcielił w życie **Jakub Wasilewski**, posiadacz trzech czarnych pasów w kilku rodzajach sztuk walki oraz student filozofii.

– Polska kojarzy mi się z pysznym jedzeniem, piękną pogodą i, najważniejsze, z rodziną. Każdego roku odwiedzamy wszystkich bliskich i wspaniale spędzamy czas – opowiada Jakub.

Jakub Wasilewski przyjechał do Wielkiej Brytanii jako 4-letnie dziecko, tutaj ukończył szkołę podstawową, szkołę średnią i Sixth Form, dzisiaj jest studentem pierwszego roku na Uniwersytecie w Warwick w Anglii. Podkreśla, że w jego rodzinnym domu rodzice zawsze dbali i nadal dbają, aby rozmawiać po polsku, zdobywać wiedzę o Polsce i pielęgnować polskie tradycje. Wspomina ważny dla niego dzień nie tylko w 2008 roku, ale też z dzisiejszej perspektywy: – W naszym mieście, czyli w Worcester, powstała Polska Szkoła Sobotnia im. Jana Pawła II, której byłem jednym z pierwszych uczniów. Pamiętam dzień, kiedy razem z koleżankami i kolegami przy udziale prezydenta miasta Worcester przecinaliśmy wstęgę na otwarcie polskiej szkoły. Dzięki temu, że chodziłem przez 13 lat do polskiej szkoły, mówię świetnie po polsku, zdałem GCSE i A-level na bardzo dobre oceny, które pomogły mi dostać się na studia, i to do dobrej uczelni.

Po egzaminie z języka polskiego mama Jakuba przygotowała gratulacyjny tort, a po otrzymaniu przez syna wyniku podkreślała rolę oceny A z polskiego, dzięki której Jakuba przyjęto na Warwick University. Od kandydatów wymagane były trzy oceny A. Jakub liczył na A z ekonomii, filozofii i geografii, ale z tego ostatniego przedmiotu otrzymał B, więc finalnie geografii zastąpił język polski.

– Egzamin z polskiego bardzo pomógł synowi – mówi pani Monika Wasilewska, mama Jakuba. – Czułam to już dawno, że warto mieć dodatkowy egzamin dobrze zdany. Proszę więc zachęcać młodzież do nauki naszego języka, bo Jakub jest doskonałym przykładem, że warto!



– Z filozofii zostałem nawet studentem swojego roku, dlatego wybrałem filozofię jako kierunek studiów Philosophy and Global Sustainable Development. – opowiada Jakub.



Nowoczesne studia

Na etapie Sixth Form, czyli 2-letniego przygotowywania się do egzaminów maturalnych z wybranych przez ucznia przedmiotów, Jakub zainteresował się ekonomią, geografią i filozofią.

– Z filozofii zostałem nawet studentem swojego roku, dlatego wybrałem filozofię jako kierunek studiów: Philosophy and Global Sustainable Development – opowiada Jakub.

Dość trudno znaleźć odpowiednik tego kierunku na polskich uczelniach. Jest to połączenie filozofii ze współczesnymi zagadnieniami globalnymi i zrównoważonym rozwojem świata. Jak mówi Jakub, także w Wielkiej Brytanii jest to nowy kierunek, który w ofercie jego uniwersytetu pojawił się kilka lat temu. Studenci i specjaliści tej dziedziny zastanawiają się nad różnymi koncepcjami takich zmian w życiu ludzkości XXI wieku, by zapewnić obecnym i przyszłym pokoleniom zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych. Wszystko to przy wsparciu filozofii i stawianiu fundamentalnych pytań łączących przeszłość z przyszłością, na przykład takich: Jakie są potrzeby obecnego pokolenia ludzkości? Czy obecny rozwój świata zaspokaja potrzeby ludzkości?

Warwick University
**należy do stu
najlepszych
uniwersytetów na
świecie i dziesięciu
w Wielkiej Brytanii.**
Jako jedyna uczelnia
w UK, poza Oxford
i Cambridge, nigdy nie
została sklasyfikowana poza
najlepszą „dziesiątką”.

Czad na seminarium

– Na filozofii prowadzimy dyskusje i debaty na temat różnych filozofów, ich teorii i moralności – opowiada Jakub. – SeminaRIA to często praca w grupach nad różnymi projektami, bardzo ciekawa i przydatna w życiu, bo uczy nas pracy w zespole. Spędzamy ze sobą dużo czasu, dyskutując i dzieląc się zadaniami. Ostatni projekt to „Critical analysis of Chad’s economic performance”, czyli – mówiąc w skrócie – szukamy odpowiedzi na pytanie: Dlaczego Czad jest biednym krajem?

Jakub cieszy się, że seminaRIA mają tradycyjną formę, że studenci spotykają się ze sobą, razem pracują. Nie wszystkie zajęcia tak wyglądają. Z powodu pandemii wykłady odbywają się w przestrzeni wirtualnej.

– Po tym kierunku można dostać pracę zarówno w zarządzaniu, np. w business management (zarządzanie biznesowe), environmental management (zarządzanie środowiskowe), jak i consultingu (doradztwo) czy w fashion industry (przemysł związany z modą). Specjaliści mego kierunku są i będą pożądanymi także w wielu krajach na świecie, co jest dodatkową zaletą tych studiów.

Jakubowi podoba się zarówno życie naukowe na uczelni, jak i życie akademickie: – Są tu ludzie dosłownie z całego świata: z Polski, Japonii, Chin, Korei Południowej, USA, Norwegii, Niemiec, Holandii. W kuchni w akademiku każdy z nas gotuje swoje potrawy. Najciekawsze przygotowuje koleżanka z Japonii. Mam nadzieję, że się czegoś od niej nauczę.



Od szóstego roku życia Kuba ćwiczy sztuki walki. Ćwiczy to mało powiedziane, bo ma trzy czarne pasy w shitō-ryū, kyokushin i ju-jitsu. W 2018 roku zdobył srebro dla Wielkiej Brytanii w europejskich zawodach kyokushin (42th British Open combined with 10th Cup of Europe), a w 2019 roku brąz. Na uniwersytecie zaczął też trenować judo.





Z Polską wiązę same dobre wspomnienia

– Polska kojarzy mi się z pysznym jedzeniem, piękną pogodą i, najważniejsze, z rodziną. Każdego roku odwiedzamy wszystkich bliskich i wspaniale spędzamy czas – opowiada Jakub, który wśród zwiedzonych przez siebie miejsc wymienia Kraków, Zakopane, Wrocław, Poznań, Kazimierz Dolny, Warszawę, Częstochowę oraz Gdańsk, Gdynię i Hel. Ale najmilsze jego sercu są rodzinne strony i Mazury, gdzie co roku spędza część wakacji na wyprawach rowerowych i kajakowych. Odwiedza krewnych w Białymstoku, gdzie się urodził, a jako ulubione miejsce w Polsce wymienia Królowy Most, osadę położoną 25 km na wschód od Białegostoku, leżącą na skraju Puszczy Knyszyńskiej oraz na drodze prowadzącej do przejścia granicznego z Białorusią w Bobrownikach.

Dzięki temu, że chodziłem przez 13 lat do polskiej szkoły, mówię świetnie po polsku, zdałem GCSE i A-level na bardzo dobre oceny, które pomogły mi dostać się na studia, i to do dobrej uczelni.



fot. archiwum prywatne

TRADYCJE

WŚRÓD POLONIJNEJ MŁODZIEŻY NA WYSPACH

O tradycjach wiemy dużo. Wiele świąt po prostu obchodzimy, pielęgnujemy, zapisujemy w swoich kalendarzach. Które z nich są popularne poza granicami Polski? A może pobyt poza Polską wzbogaca też nasze rodziny w inne zwyczaje, które dołączamy do listy obchodzonych przez nas tradycji?

BRAK IMIENIN

„Co kraj, to obyczaj” – mówi polskie przysłowie. I rzeczywiście, w Polsce też są tradycje rzadko obchodzone gdzie indziej na świecie. Tak popularne w Polsce imieniny świętuje się również w Rosji, Czechach, Bułgarii, Grecji, Szwecji oraz na Ukrainie i Węgrzech. Nieznane są natomiast w większości krajów, włącznie z Wielką Brytanią. Święto to ma swoją genezę w chrześcijaństwie. Kiedyś wybór imienia oznaczał wybór świętego patrona, który miał strzec dziecka od momentu chrztu. Dziś lista imion w polskim kalendarzu zwiększyła się – doszły też te nieświęte.

Na lekcji o tradycjach w Polskiej Szkole Online uczniowie z chęcią poszukiwali historii związanych z ich imionami. Część osób, jak na przykład Balbina, nie wiedziała, że w specjalne dni roku można takie święto obchodzić. Dotąd swoich imienin nie świętowała, ale uśmiechnęła się na wiadomość, że prócz prezentów mikołajkowych mogłaby liczyć na dodatkowe upominki z okazji imienin, które wypadają 2 grudnia. Zgodziła się też z informacjami dotyczącymi jej imienia – że Balbiny mają barwne osobowości, są towarzyskie, rozgadane i radosne.

Patryk z PSS w Erith zwrócił uwagę na swoje imieniny, które są w polskim kalendarzu, ale nie obchodzi się ich tak hucznie jak w Irlandii czy w Wielkiej Brytanii, gdzie 17 marca ulice zapełniają się zielonymi kostiumami i trzylistnymi koniczynkami, bo na listkach koniczyny patron tego święta kiedyś tłumaczył, na czym polega... Trójca Święta.

Imieniny Jerzego (St George Day) to święto patrona Anglii. Ale Jerzy walczący ze smokiem jest również patronem skautów i harcerzy, więc 23 kwietnia drużyny harcerskie organizują zloty, turnieje, konkursy sprawności.



NAJBARDZIEJ ZNANE I LUBIANE

Młodzi Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii, zapytani o najbardziej znane im i zawsze obchodzone święta i tradycje, wskazali:

- urodziny
- tłusty czwartek
- Sylwester/Nowy Rok
- Dzień Babci/Dziadka
- Wigilię
- Wielkanoc
- Dzień Mamy/Taty

Warto dodać, że święta takie jak Dzień Mamy czy Dzień Taty polscy rodzice w Wielkiej Brytanii mają przyjemność świętować podwójnie – wyznaczają je inne daty w kalendarzach. Najważniejsze w te dni są czułości i wyznania wobec rodziców. W brytyjskich sklepach przed nadejściem świąt pełno przeróżnych gadżetów na prezenty, a królują – kartki z życzeniami.

Pisarz Wojciech Filaber z uczniami i nauczycielkami PSS w St Albans (Dzień Misia)





Puchary dla tatusiów jednej z klas PSS w St Albans

WIELKANOC Z ZAJĄCZKAMI I NA SUCHO

Chrześcijańskie tradycje wielkanocne, czyli te, które przypominają o męce i śmierci Chrystusa, są w wielu krajach wypierane przez świeckie zajączki i kurczątki. Chociaż polskie nastolatki wciąż idą do kościoła z palmą w Niedzielę Palmową czy ze święconką w Wielką Sobotę, to lepiej znają niereligijne formy świętowania – wyścigi łyżek z jajkami, buszowanie po podwórkach i domach w celu zbierania czekoladowych jajek czy zajączki z prezentami. Nie znają też ludowej tradycji lanego poniedziałku.



NAJBARDZIEJ UKOCHANA: WIGILIA

Za co polskie nastolatki lubią to święto? – To czas, który mogą spędzić z rodziną – ten wątek pojawia się niemal u wszystkich. – Tylko tego dnia cała rodzina zbiera się przy stole i spędza razem czas, śpiewając kolędy, składając sobie życzenia, łamiąc opłatek – dopowiada Maja Ch. Smak tradycyjnych potraw to obowiązkowy punkt wigilijnego dnia. Paulina H. chwali pyszne jedzenie swojej mamy, Karolina W. uważa, że to jej mama robi najlepszy barszcz na świecie, a Bianka nie może się doczekać wspólnego przygotowywania z babcią świątecznych ciast. Tatusiów o niepolskim pochodzeniu może do polskiego bigosu czy karpia na stole nie da się przekonać, ale pierogi i uszka odpowiadają wszystkim podniebieniom. Alexandra D. chwali się, że mogłaby cały dzień lepić pierogi i uszka do barszczu razem z mamą i z babcią. Pierogi z kapustą to przysmak rodzinny Emilki D. Z kolei Jessie K. i Luiza W. mówią o radości ze śpiewania kolęd.

– A ja lubię, jak jest zimno na dworze – dopowiada Balbina.

– Lubię otwierać prezenty – brzmia liczne głosy, choć jak się okazuje, prezenty Święty Mikołaj czy Gwiazdor podrzuca w innych terminach – niektórzy, jak Olivia M., dostają je w wigilijny wieczór, niektórzy w dzień Bożego Narodzenia, a są i tacy, którzy czekają do kolejnego dnia, który w Anglii nazywa się Boxing Day.

TŁUSTY CZWARTEK CZY... WTOREK?

Na Wyspach jest też jedna polska tradycja, której nie znali Brytyjczycy, a którą zaczynają świętować razem z Polakami: jedzenie pączków w tłusty czwartek! Brytyjczycy karnawał żegnają we wtorek, który nazywa się u nich Shrove Tuesday lub Pancake Day. Tego dnia zjadają rekordową liczbę... naleśników. Ale zasmakowali także w polskich pączkach, które smakują zdecydowanie lepiej niż znane im „donuts”. Długie kolejki do polskich sklepów w tłusty czwartek to nowa tradycja na Wyspach.

Innym przysmakiem chętnie kupowanym 11 listopada (w dniu Narodowego Święta Niepodległości) w polskich sklepach są rogaliki Świętego Marcina. Można wtedy zobaczyć polskie flagi wywieszane w oknach polskich domów. Polacy zaś chętnie przejęli od Brytyjczyków zwyczaj przypinania sobie do kurtek i ubrań czerwonych maków upamiętniających żołnierzy poległych na wojennych frontach. Kwiaty te kojarzą się wielu rodakom z bohaterstwem Polaków pod Monte Cassino – na stawianych w miejscach pamięci krzyżkach z czerwonymi makami nie brakuje polskich nazwisk.

Numerem jeden na liście polskich tradycji, które pozostają nieznane młodym Polakom mieszkającym w Wielkiej Brytanii, są... dożynki. Choć jest odpowiednik – Harvest Day. Jesienią dzieci w brytyjskich szkołach tworzą dekoracje i bukiety z plonów ziemi, choć nie są tak bogate i misternie uplecione jak polskie wieńce dożynkowe.



ŚWIĘTA I TRADYCJE NARODOWE

Polska młodzież uczęszczająca do tzw. szkół sobotnich ma najwięcej okazji do poznawania i świętowania tradycji narodowych. Od najmłodszych szkolnych lat dzieci przy ważnych okazjach śpiewają polski hymn i inne patriotyczne piosenki, poznają także uproszczoną historię polskich rozbiorów, zaborów, powstań i wojen. Wiele szkół za patronów wybiera bohaterów narodowych czy włącza się do obchodzonych w maju Dni Dziedzictwa Narodowego promowanych przez Ambasadę RP w Londynie.

Uczniowie nie wstydzą się polskiej historii, wręcz dzielą się nią z innymi. Paulina H. za ważne uznaje Święto Polskiej Flagi, dzięki któremu można poczuć przynależność do polskiego narodu. Julia B. uważa, że święta narodowe łączą Polaków. Damien wspomina, gdy uczniowie i nauczyciele Polskiej Szkoły w St Albans przyszli do szkoły ubrani na biało-czerwono, a Mateusz z tej samej szkoły pamięta, że tam dowiedział się o polskiej konstytucji. Karolina W., Patryk D., Oliver R. i Arthur L. mówią o tym, że o Polsce trzeba pamiętać nie tylko od święta, ale że powinno się poznawać jej historię i narodowe dziedzictwo.

Święto Niepodległości w PSS w St Albans

NA WESOŁO

Poczucie przynależności do Polski jeszcze fajniej celebrować na wesoło. A taką okazją są na przykład andrzejki – bardzo lubiana tradycja, którą częściej udaje się zachować nie tyle w rodzinnych domach, co w polskich szkołach. – To jest coś bardzo wesołego i fajnego w polskiej szkole! – ktoś wypowiada taką myśl, a za moment pojawiają się konkretne wspomnienia butów ustawionych w kolejce. – O co chodziło z tymi butami? – pyta Olivia M., która pamięta, że czyjś but dotarł do progu jako pierwszy. Karolina przypomina inną wróżbę: – Przekłuwaliśmy kartki w kształcie serduszka z imionami po drugiej stronie.

Wróżenie było na lekcjach online, gdzie przyszłość wskazywało Koło Fortuny na Wordwall. Bianka musi zaśpiewać „100 lat”, by jej marzenie się spełniło. Patryk skacze i składa obietnicę, że podzieli się fortuną wygraną na loterii, Balbina jako wielka artystka nie zapomni o nikim w klasie i będzie wspominać panią Renatę od polskiego tak samo jak Adele wspomina swoją nauczycielkę.

Nie tylko w andrzejki jest miło i wesoło. Dzień Pluszowego Misia to też okazja, by upamiętnić Niedźwiedzia Wojtkę. Polską Szkołę w St Albans odwiedził na przykład autor jednej z książek o Niedźwiedziu Wojtku.



Julia, Zuzanna, Wiktoria (a w tle Paweł) świetnie się bawią na andrzejkowej zabawie zorganizowanej w Polskiej Szkole Sobotniej w Bognor Regis



Andrzejki w Polskiej Szkole Sobotniej w St Albans

ŚWIĘTA... NIELUBIANE

Choć świat w noc sylwestrową popisuje się pokazami fajerwerków, to młodzież patrzy na nie oczami swoich pupili. Huk wystrzałów stresuje psy, koty i inne zwierzęta, więc znaczna część osób, z którymi rozmawialiśmy, nie włącza się w odpalanie sztucznych ogni. W Wielkiej Brytanii brzmia one najhuczniej nie w Nowy Rok, a 5 listopada – w święto, które nazywa się Bonfire Night lub Guy Fawkes Day. Guy Fawkes stał na czele spiskowców wyznania katolickiego, którzy 5 listopada 1605 roku chcieli wysadzić brytyjski parlament. Zostali jednak ujęci, a ośmiu skazano na karę śmierci przez powieszenie i poćwiartowanie. „Tego dnia czuję się dziwnie, gdy widzę na ulicy tłumy ludzi palących krzyże albo kukły chrześcijan, ludzi obrażających religię katolicką, w której wychowali mnie rodzice. Nie jestem pewna, czy tak samo będę wychowywać swoje dzieci, ale nie lubię, gdy ktoś znieważa wiarę innych. Wolę tego dnia siedzieć w domu” – to wypowiedź jednej z nastolatek, która zgodziła się na zacytowanie jej słów, ale prosiła, by nie podawać jej imienia i nazwiska.

O, dziwo, część naszych respondentów nie lubi Halloween. Jedna z dziewczyn niemiło wspomina ludzi przebranych za kościotrupy, duchy i różne straszdyła.

Od redakcji: Za współtworzenie materiału o tradycjach dziękujemy: Polskiej Szkole Online – GCSE & A-level, Polskiej Szkole Sobotniej w St Albans, Polskiej Szkole im. św. Franciszka w Erith oraz Polskiej Szkole Sobotniej w Bognor Regis.

NA KONIEC ZAGADKA

Która piosenka urodzinowa jest bardziej popularna wśród młodych Polaków na Wyspach: „Happy Birthday” czy „Sto lat”?

I od razu odpowiedź. Zapytani przez nas uczniowie w zdecydowanej większości wskazali... „Sto lat”. Śpiewają tak w domach i w polskich sobotnich szkołach.

A Wy jak myślicie? Co się śpiewa w miejscach, gdzie mieszkacie? Jakie polskie tradycje obchodzicie? A jakie tradycje przejęliście z kraju, w którym mieszkacie? Koniecznie nam o tym napiszcie. Pokażemy w „Cogito dla Polonii” Wasze tradycje. Przesyłajcie maile na adres: cogito@cogito.com.pl



Filologia polska to świetny WYBÓR!

Kochasz język polski i chciałbyś studiować filologię polską? Być może masz szczęście i w kraju, w którym mieszkasz, na uniwersytecie jest taka możliwość. Ale możesz też na studia przyjechać do Polski! Przeczytaj, co mówią ci, którzy wybrali filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Śląskim w Katowicach!

Studia dla ludzi z pasj

ANNA PAWŁOWSKA, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach:

- Na pierwszym roku studiów **jest dużo gramatyki i wiedzy o języku**, dlatego uczniom, którzy planują studiować filologię polską, radzę w szkole pracować nad tymi zagadnieniami.
- Na Uniwersytecie Śląskim na drugim semestrze **można wybrać specjalizacje: nauczycielską, edytorstwo, dyskurs publiczny, dziennikarstwo, nauczanie polskiego obcokrajowców, literaturoznawstwo oraz sztukę kreatywnego pisania**. Każdy student znajdzie coś dla siebie.
- **Najciekawszym przedmiotem** na pierwszym roku są **podstawy poetyki**, na których uczymy się o tym, jakich obszarów dotyka poezja, jakim językiem się posługuje. Możemy na nich aktywnie uczestniczyć w dyskusji na dany temat oraz dzielić się swoimi spostrzeżeniami.
- **Trudnym**, choć interesującym przedmiotem, który trwa dwa semestry, jest **historia literatury średniowiecza, renesansu i baroku**.
- Przedmiotem, który sprawia studentom najwięcej problemów, jest **wprowadzenie do nauki o języku** – tu uczymy się pojęć, na przykład, co to jest semiotyka bądź semantyka.
- Na każde zajęcia **trzeba być przygotowanym z podanego tekstu kultury**.
- Nie jest tak, że **student filologii polskiej tylko i wyłącznie czyta**. Na zajęciach z fonetyki i słowotwórstwa uczymy się, jak wymawiać poszczególne głoski bądź zapisu fonetycznego danego słowa. Można się przy okazji dowiedzieć, jakie popełniamy błędy językowe podczas zwykłych rozmów.

Interesujące są zajęcia ze wstępu do redakcji tekstu naukowego oraz wprowadzenie do nauki o języku. Te przedmioty dają cenne informacje i praktyczne wskazówki.



Filologia polska to fantastyczna szkoła czytania

MATEUSZ WOLNY, student V roku filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim:

- Nasz Wydział Polonistyki jest fantastyczny! To największa filologia polska na świecie, wykładają tu znani wykładowcy, jak prof. Markowski, prof. Bańko z poradni www.sjp.pwn.pl. Warszawską polonistykę ukończyli między innymi Muniek Staszczuk, Magda Umer i Agata Młynarska.
- Co wyróżnia polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim (UW)? Absolutnie wyjątkowa, prostudencka atmosfera. Wykładowcy i prowadzący są niezwykle życzliwi. Studenci nie mają problemów z dopasowaniem planu zajęć, mogą łączyć studiowanie polonistyki z drugim kierunkiem.
- Już na starcie, czyli na pierwszym roku, wybieramy specjalność – możemy iść nurtem literaturoznawczo-językoznawczym albo nurtem, który z roku na rok zmienia swą nazwę, a teraz jest to literatura i kultura polska w perspektywie europejskiej i światowej. Pierwsza specjalność bardziej skupia się na języku, studenci mają więcej gramatyki. Możemy zdecydować, czy chcemy iść w stronę języka, opracowywać zagadnienia z gramatyki historycznej, czy raczej chcemy badać literaturę w kontekście europejskim – wtedy na drugiej specjalności omawiamy ją pod kątem kontekstów pozaliterackich, np. malarskich, muzycznych, historycznych.
- Na drugim roku studiów do wyboru są specjalizacje: nauczycielska, redaktorsko-wydawnicza, tłumaczeniowa, glottodydaktyczna (prowadzona z Centrum Polonicum, po jej ukończeniu zdobywa się kwalifikacje do nauczania języka polskiego jako języka obcego) i filologia dla mediów (po niej można pracować w agencjach reklamowych, jako rzecznik prasowy, bo dużo jest zajęć retorycznych). Na studiach magisterskich mamy specjalizację nauczycielską i ogólną.
- Na pierwszym roku była gramatyka opisowa języka, historia literatury polskiej od średniowiecza do oświecenia, teoria literatury i poetyka oraz kultura języka polskiego. Pod nazwą tego ostatniego przedmiotu kryje się ortografia, interpunkcja, rozwiązywaliśmy testy, poprawialiśmy teksty, uczyliśmy się np. odmiany miast, nazw własnych.
- Na drugim roku na historii literatury omawiamy romantyzm, pozytywizm i Młodą Polskę, dochodzą przedmioty ze specjalności, na mojej w trakcie zajęć rozmawialiśmy o kontekstach malarskich, muzycznych, czytaliśmy cztery książki co tydzień i omawialiśmy je, jak można je połączyć. Uczyliśmy się opracowywania tekstów. Praktycznym i ciekawym przedmiotem było funkcjonowanie rynku wydawniczego.
- Trzeci rok to historia literatury dwudziestolecia międzywojennego, czasów II wojny światowej, a także pisanie licencjatu i seminarium dyplomowe. Ja miałem trochę przedmiotów związanych z komparystyką – to porównywanie utworów należących do literatur różnych narodów oraz odszukiwanie wpływów i wzajemnych zależności w literaturze światowej. Po obronie licencjatu rozpocząłem studia magisterskie, więc na czwartym roku skupiamy się na tym, co już umiemy, korzystamy z warsztatu, który zdobyliśmy na licencjacie. Jest też literatura powojenna i współczesna. Na piątym roku mamy literaturę najnowszą i popularną.
- Na filologii polskiej jest sporo czytania, czytamy powieści, dramaty, poezję, ale też artykuły. Oczywiście piszemy prace roczne, ale prace domowe to czytanie książek.

Filologia polska = polonistyka



Ciekawa specjalizacja!

Na filologii polskiej na uniwersytetach w Polsce jest oferowana **specjalizacja glottodydaktyczna**, po jej ukończeniu zdobywasz kwalifikacje do nauczania języka polskiego jako języka obcego, czyli praktycznego przekonywania cudzoziemców, że polszczyzna jest piękna i można się jej nauczyć.

Język polski na YouTube i online:

Polecamy kanały, które pokazują, że język polski żyje, np. Mówiąc Inaczej Pauliny Mikuty, absolwentki filologii polskiej na UW, czy kanał Mateusza Adamczyka.

Poradnia językowa sjp.pwn.pl – korzystajcie z niej już teraz, w polskiej szkole.

„Autoportret” TAMARY ŁEMPICKIEJ

Dlaczego ten obraz stał się symbolem pewnej epoki, słynnych lat dwudziestych, a Tamara de Łempicka wyrosła na gwiazdę tych czasów, na legendę? I to nie tylko w Polsce!

„Autoportret”, znany też jako „Kobieta w zielonym bugatti”, Tamara Łempicka



Tamara Łempicka, z domu Maria Gurwik-Górska (1898–1980) – nazywana najsłynniejszą portrecistką art déco, ikoną art déco i niekiedy kubistką salonową lub baronową z pędzlem. Kobieta legenda w Polsce, we Francji, w Ameryce... Jej obrazy stały się symbolem epoki międzywojennej. Malowała przede wszystkim portrety i akty („**Portret Suzy Solidor**”, „**Autoportret**”, „**Adam i Ewa**”).

Tajemnicza Polka, która skrzętnie ukrywała datę, a nawet miejsce swojego urodzenia (być może przyszła na świat w Warszawie, ale raczej w Moskwie), gwiazda epoki międzywojennej, której ślub elektryzował w 1916 roku śmietankę towarzyską Petersburga, a obrazy – paryską bohémę lat dwudziestych. Potem mieszkała w Stanach Zjednoczonych, w Meksyku. Żona petersburskiego adwokata Tadeusza Łempickiego (którego matka była bratanicą Cypriana Kamila Norwida), a następnie barona Raoula Kuffnera.

Ekscentryczna od dzieciństwa – symulowała chorobę, by nie chodzić do szkoły, od dzieciństwa podróżowała i uwielbiała sztukę. Wzbudzała zachwyt swoją urodą. Swoje prochy nakazała córce Kizette rozrzucić nad wulkanem, życzenie spełniono.

CZY WIESZ, ŻE 11 LISTOPADA 2018 r. NA AUKCJI W NOWYM YORKU „LA MUSICIENNE” – obraz Tamary Łempickiej z 1929 roku – został najwyższym wylicytowanym obrazem polskiego artysty, detronizując „Macierzyństwo” Stanisława Wyspiańskiego? Za tę pracę artystki zapłacono 9 087 500 dolarów!

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons



„AUTOPORTRET” ŁEMPICKIEJ
SZYBKO OKRZYKNIĘTO PORTRTEM
SYMBOLEM NOWOCZESNEJ KOBIETY.
Był umieszczony w The Hollywood
Theater na plakacie reklamującym
sztukę „Tamara: A Living Movie”.
Powracał także w czasopismach.

Patrząc na obraz, zwróć uwagę na:

- **strój kobiety** – kask, rękawiczki i elegancki strój.
- **luksusową markę samochodu**, która koresponduje z elegancją damy.
- **czerwone usta kobiety** – symbol zmysłowości.
- **to, że kobieta jest kierowcą** – wspiera ręce na kierownicy i masce, niejako włada samochodem, co jest symbolem jej siły, władzy, którą ma zarówno nad samochodem, jak i tymi, którzy na nią patrzą. **Obraz można traktować też jako manifest wolności (którą daje szybki samochód) i emancypacji kobiet (kobieta, która jest wolna, niezależna, nowoczesna, silna).** Mamy też do czynienia niejako ze zrośnięciem kobiety z samochodem, czy jak kiedyś mówiono, automobilem – nie wiadomo, gdzie kobieta się kończy, a zaczyna auto. Można to traktować jako element tajemnicy, uzależnienia od prędkości, siły samochodu, ale też i jako manifest nowoczesności, jako wyraz zachłyśnięcia techniką. To właśnie w czasach Łempickiej ukuto hasło „miasto, masa, maszyna” i pisano, że automobil jest piękniejszy niż Nike z Samotraki.
- **autobiografizm dzieła** – kobietą na obrazie jest Łempicka, autoportret zdradza wiele na temat samej autorki obrazu, która rzeczywiście kochała luksus, elegancję. Potrafiła balansować pomiędzy technikami plastycznymi, by nie zrazić gustów bogatych klientów, jednocześnie będąc nowoczesną – w jej twórczości znajdziemy elementy art déco, postkubizmu (geometryzacja) i innych nurtów w sztuce.
- **spłaszczenie, symetrię, geometryzację i uproszczenie postaci oraz przestrzeni** – typowe dla art déco, oraz „**plakatowość**” – ten obraz był przecież przeznaczony na okładkę.

Postaw sobie pytania...

Dlaczego akurat ten obraz najbardziej kojarzony jest z Łempicką?
Dlaczego wyrósł na symbol pewnej epoki?
Jak przedstawiona jest na nim kobieta?
Jak powstało i jak odbierano to dzieło?



„La Musicienne”



„Młoda dama
w rękawiczkach”

Skojarz! Korespondencja sztuk

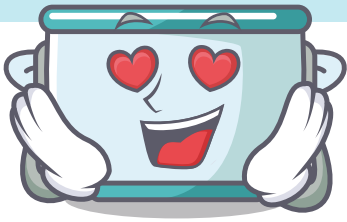
- Obrazy Łempickiej znalazły się w teledyskach Madonny.
- „Tak musiały wyglądać bohaterki powieści Scotta Fitzgeralda i Agathy Christie” – pisano w mediach. I nic dziwnego, że tak je sobie wyobrażamy. Postaci ubrane jak modelki Łempickiej odnajdziemy też w filmach o epoce dwudziestolecia międzywojennego, ekranizacjach kryminałów Agathy Christie o detektywie Poirot, artystka uchodzi za ikonę lat dwudziestych XX wieku.

Epoka i dzieło

Obraz „Autoportret”, znany też jako „Kobieta w zielonym bugatti”, olej na płótnie, pochodzi z 1929 roku. Powstał w dwudziestolecu międzywojennym. Ta epoka to w Polsce i Europie Zachodniej czas zachłyśnięcia się nowoczesnością w sztuce, literaturze, architekturze, modzie, życiu codziennym.



Polskie smaki są the best!



Najbardziej kochamy polskie pierogi i gołąbki, które gotują specjalnie dla nas nasze babcie i mamy. Wśród młodej Polonii sporo jest również fanów kotletów mielonych, pierników toruńskich i rogali świętomarcińskich. Kuchnia polska jest bogata! Czy próbowaliście już tych potraw?

Pierogi z jagodami, a może z mięsem lub z kapustą?

To danie przyrządza się z ciasta, które lepi się ręcznie. Pierogi są w kształcie półokręgów z falbanką lub z warkoczykiem. Ich wnętrze nadziewa się tak zwanym farszem według gustu i smaku. Z naszej sondy wśród szkolnej Polonii wynika, że do ulubionych pierogów należą te z owocami, np. jagodami i truskawkami, ale też pierogi z serem na słodko lub pierogi ruskie (farsz z sera, ziemniaków i boczku). Starsi są fanami pierogów z mięsem albo z kapustą i grzybami (tą wersją pierogów zajadamy się podczas wigilii bożonarodzeniowej). W Polsce popularne są również pierogi ze szpinakiem lub pieczarkami. Generalnie jest mnóstwo rodzajów pierogów, a nawet co roku w wakacje w Krakowie odbywa się Festiwal Pierogów, w 2021 roku była to już jego XIX edycja!

Pierogi mogą być gotowane, smażone lub pieczone. Niektórzy uwielbiają jeść je z cebulką podsmażaną z boczkiem.



Żurek – zupa nie tylko na Wielkanoc

Gdy podróżujecie po Polsce, z pewnością zatrzymacie się w przydrożnych knajpkach, zajazdach lub karczmach na mały posiłek. Wtedy w menu widziecie zawsze żurek. Jeśli w waszym kraju jest sklep z polską żywnością, może też żurek przyrządzacie na Wielkanoc, bo wtedy też gości na polskich stołach. Przepis na żurek nie brzmi zachęcająco, ale zapewniamy, że jest pyszny. Ta polska zupa przygotowana jest na zakwasie z chleba lub mąki (można kupić gotowy, w butelce), przez co ma charakterystyczny kwaśny smak. Do żurku dodaje się również jajka, białą kiełbasę i majeranek. Na weselach lub innych uroczystościach żurek podawany jest w chlebie i smakuje wybornie.



Bigos – wygląda nefajnie, ale pysznie smakuje

To potrawa, którą przyrządza się głównie z kapusty kiszzonej, czasami z dodatkiem białej kapusty, mięsa, grzybów, suszonych śliwek oraz przecieru pomidorowego. Na Podlasiu do bigosu dodaje się również żurawinę, która bigosowi nadaje lekko słodkawy smak. Bigos jest najlepszy, gdy go się gotuje przez wiele godzin. Są tacy, którzy twierdzą, że najsmaczniejszy jest kilkakrotnie odgrzewany. Polacy robią go często na Boże Narodzenie. Dodają do niego wtedy białą gotowaną kiełbasę.



Ogórki kwaszone – do kanapek nie tylko zimą

Polska gospodyni latem kisi ogórki, które są podstawą polskiej kuchni, gdy nadejdzie jesień i zima. Świetnie smakują z kanapkami, ale też, gdy się je zetrze na tarce i ugotuje się zupę ogórkową (pychota!). Ogórki kiszone przygotowuje się najczęściej w słoikach lub dużych glinianych naczyniach. Układa się je bardzo blisko siebie, potem dodaje się koper, liść laurowy, ziele angielskie, sól, ząbek czosnku oraz liście chrzanu i porzeczki. Całość zalewa się wodą i zakręca. Po kilku dniach ogórki zaczynają kwaśnieć dzięki bakteriom.





Schabowy czy mielony?

Takie pytanie zadaje nam mama lub babcia, gdy pyta nas, co chcemy na obiad. To zależy, co kto lubi. ☺ Jedno jest pewne, kotlet schabowy to kotlet wieprzowy usmażony w panierce z jajka i bułki tartej. Kotlet mielony jest również z mięsa wieprzowego, tylko że z mielonego, jest w kształcie jajka. Może być smażony, a potem lekko duszony. Świetnie smakuje z ziemniakami i surówką z buraczków z cebulką lub z mizerią (plasterki ogórka ze śmietaną).

Gołąbki – nie pieczone, ale gotowane ☺

Kto nie jadł jeszcze, niech żałuje! Gołąbki są pracochłonne, ale jak wspaniale smakują! Przygotowuje się je z mięsa mielonego z gotowanym ryżem, owiniętego w duże liście odgotowanej kapusty. Całość dusi się w garnku i zalewa sosem pomidorowym. Do gołąbków najlepiej pasuje purée z ziemniaków.

Kwaśnica zawsze w górach!

W Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej, w Czarnym Dunajcu i Rabce-Zdroju... W każdej polskiej miejscowości na Podhalu skosztujecie tradycyjnej zupy góralskiej przyrządzanej z kiszonej kapusty, soku z kiszonej kapusty, a także z kilku rodzajów surowego i wędzonego mięsa: żeberka oraz boczku. Kwaśnica jest podawana z ziemniakami lub z chlebem. Czym się różni od kapuśniaku? Nie ma w niej jarzyn, na przykład marchewki.



SŁODKOŚCI REGIONALNE

SĘKACZ to rodzaj znanego na Kaszubach, Podlasiu i Podhalu ciasta, które jest wydrążone w środku i z wyglądu przypomina drzewo pokryte sękami.

PIERNIK TORUŃSKI jest rodzajem ciasta z dodatkiem miodu i przypraw korzennych, które wypieka się w Toruniu. Pierniki toruńskie mają różne kształty. Najbardziej znane są katarzynki.

ROGAL ŚWIĘTOMARCIŃSKI to rogal ze specjalnym nadzieniem z orzechów, białego maku, rodzynek, przygotowywany w Poznaniu i Wielkopolsce z okazji Dnia Świętego Marcina. Święto przypada na 11 listopada, czyli na ten sam dzień, w którym w całej Polsce obchodzi się Narodowe Święto Niepodległości.

PRECEL KRAKOWSKI jest rodzajem pieczywa posypanego np. solą, sezamem lub makiem. Można go łatwo poznać po kształcie. Precele to jeden z symboli Krakowa.



fot. Krzycho, Anna Torun, joanna wnuk, Nadezhda Murinets, Cesarz, Robson90, RESTOCK images, Pawel_Brzozowski, vivooo, Skorzewiak, Kong Vector, FOTOGRIIN, Just dance/Shutterstock.com

Stan wojenny

– co musisz o nim wiedzieć?



Wojciech Jaruzelski przygotowujący się do odczytania przemówienia informującego o wprowadzeniu stanu wojennego, 13 grudnia 1981 roku

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny na terenie całej Polski. Zniesiono go w lipcu 1983 roku. To jedna z najczarniejszych kart polskiej historii.

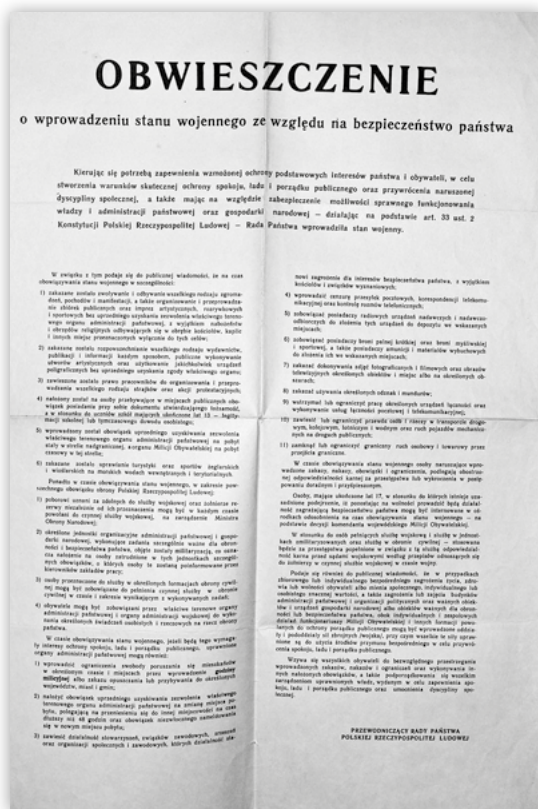
DLACZEGO WPROWADZONO STAN WOJENNY?

Oficjalnie stan wojenny wprowadzono z obawy przed interwencją wojsk Układu Warszawskiego i dla ratowania złej sytuacji gospodarczej i energetycznej w Polsce. Naprawdę chodziło o zatrzymanie procesów demokratycznych zmian, które mogły doprowadzić do utraty władzy przez partię. To było jedno z bardziej dramatycznych wydarzeń w historii Polski.

CO OZNACZAŁO WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO?

Władzę w kraju przejęła **Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON)**, na której czele stanął **generał Wojciech Jaruzelski**. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku w wielkich i małych miastach dosłownie wyciągano z domów działaczy „Solidarności”. Internowano (odosabniano, więziono) kilka tysięcy osób. Wyłączono telefony, zamknięto szkoły, uczelnie. Na ulicach pojawiły się liczne wojskowe patrole, czołgi, pojazdy opancerzone. Rozwiązano NSZZ „Solidarność”. W telewizji prezenterzy występowali w mundurach wojskowych.

Obwieszczenie Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego



CZY MOŻNA BYŁO SWOBODNIE CHODZIĆ PO ULICACH?

Obowiązywał zakaz zgromadzeń, strajków, manifestacji. Od godziny 22.00 do 6.00 obowiązywała **godzina milicyjna**. Oznaczało to, że nie można było poruszać się, wychodzić z domu bez specjalnego zezwolenia. Wszystkie dziedziny życia były kontrolowane przez wojsko, Służbę Bezpieczeństwa. Zamknięto granice państwa. Kontrolowano i rewidowano prywatne auta.



Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie godziny milicyjnej

CO GROZIŁO ZA BUNT?

Przejawem buntu mogło być na przykład posiadanie nielegalnej prasy lub mięsa pochodzącego z prywatnego uboju. Groziły za to surowe kary. Zmilitaryzowano wiele zakładów pracy, między innymi zakłady komunikacyjne, które traktowano jako „wojskowe bazy”, czyli instytucje wspomagające wojsko. Wprowadzenie stanu wojennego nie przerwało działalności opozycji. Demonstrowano na ulicach miast i wystąpienia takie z reguły kończyły się starciami z milicją. Setki działaczy podziemia zajęły się wydawaniem nielegalnych pism. Podawali one informacje o sytuacji w kraju i na świecie, których nie można było znaleźć w oficjalnie wychodzącej prasie, radiu czy telewizji, kontrolowanych przez władze.

WAŻNE POJĘCIA!

DEMOKRACJA – urząd polityczny, w którym o sprawach państwa decydują (większością głosów) wszyscy obywatele.

UKŁAD WARSZAWSKI – sojusz polityczno-wojskowy państw tzw. bloku wschodniego z dominującą rolą ZSRR.

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA (SB) – organ bezpieczeństwa państwa, działał w PRL w latach 1956–1990. Miał utrzymywać władzę komunistyczną, zapewniać porządek publiczny w kraju. Było to zbrojne ramię partii komunistycznej (PZPR), zwalczające opozycję.

REWIZJA – ścisła kontrola, przejrzenie czegoś.

GODZINA MILICYJNA – ograniczenie poruszania się po ulicach o określonych porach (uznanych za niebezpieczne).

WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, organ administrujący (mający władzę) Polską w czasie stanu wojennego.

MILITARYZACJA – podporządkowanie wszystkich dziedzin życia ludzi celom wojskowym i wojennym.

Podczas pacyfikacji kopalni „Wujek” zginęło 9 górników. Najmłodszy miał 19 lat. Przywódca strajku został aresztowany i skazany na karę więzienia. Uniewinniono go dopiero w 1992 roku. Osobę odpowiedzialną za strzelanie do górników osądzono dopiero po 27 latach od tego wydarzenia.

STRAJK w kopalni „WUJEK”

DLACZEGO „WUJEK” ZASTRAJKOWAŁ?

Wprowadzenie stanu wojennego łączyło się z internowaniem wielu działaczy NSZZ „Solidarność”. Aresztowano przewodniczącego zakładowej „Solidarności” z Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach – **Jana Ludwiczaka**. Informacja o jego aresztowaniu dotarła do górników pracujących na nocnej zmianie. Górnicy ogłosili STRAJK. Zdecydowali się nie podejmować pracy, póki władze nie uwolnią Jana Ludwiczaka. Żądano zniesienia stanu wojennego.



Masakra w kopalni „Wujek” stała się jednym z krwawych symboli stanu wojennego.

W JAKI SPOSÓB STRAJKOWANO?

Rozmowy górników z przedstawicielami dyrekcji nie przyniosły efektów. Postanowiono też dalej strajkować. Jedzenie górnikom przynosili mieszkańcy pobliskich osiedli, którzy gromadzili się wokół kopalni. Górnicy patrolowali teren kopalni. Przeczuli, że ZOMO może brutalnie spacyfikować ich zakład pracy – jak to zrobiono z innymi kopalniami. Przygotowali się do obrony: gromadzili śruby, metalowe pręty, łańcuchy, trzonki od łopat. **16 grudnia 1981 roku** dyrekcja, dowódcy wojsk, przedstawiciele władz spotkali się z górnkami kopalni „Wujek”. Zażądano rozejścia się, zakończenia protestu. Gdyby to nie nastąpiło, do akcji miało wkroczyć wojsko i ZOMO. Górnicy podczas tego spotkania śpiewali hymn państwowy, pieśń religijną „Boże coś Polskę”. Nie zgodzili się na żądania władz.



Czołgi wyjechały na ulice



Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego, Warszawa 14 grudnia 1981 roku



Kartka żywnościowa

JAK ZAKOŃCZONO PROTEST?

Wojska rozpedziły tłum pod bramą. Do akcji wkroczyły czołgi, które wjechały na teren kopalni, robiąc wyrwy w murach kopalni. Na jej teren wrzucono także petardy hukowe. Jeden z czołgów utknął w barykadzie przygotowanej przez górników. Idące za czołgami oddziały milicji górniczej obrzucili śrubami, metalowymi częściami, kamieniami. W stronę górników rzucono granaty z gazem łzawiącym. Na teren kopalni wprowadzono specjalny oddział ZOMO, wyposażony w broń i ostrą amunicję. Strzelano w powietrze, ale to nie wystraszyło górników. Padły pierwsze strzały w stronę strajkujących. Kilku górników zginęło na miejscu. Górnicy zdecydowali się zaprzestać strajku.

Ważne pojęcia!

Internowanie – przymusowe odosobnienie.

Patrol – grupka żołnierzy lub milicjantów/policjantów kontrolująca dany teren.

ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej, które miały reagować w sytuacjach wyjątkowych.

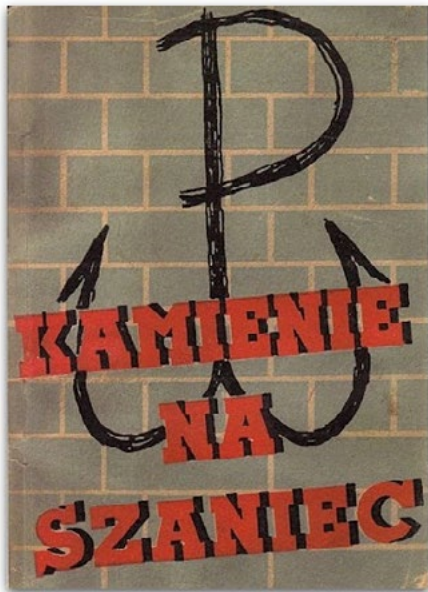
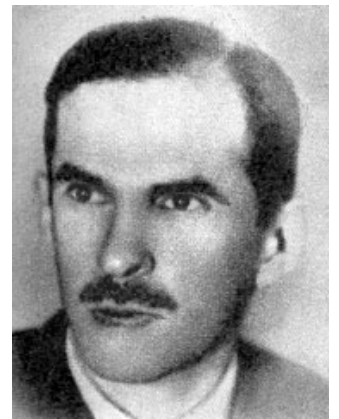
„KAMIENIE NA SZANIEC”

Opowieść o bohaterach,
którzy żyli i umierali
naprawdę. Ich groby można
znaleźć na warszawskich
Powązkach.

Aleksandra Kamińskiego

**ALEKSANDER
KAMIŃSKI**

(1903–1978) – współtwórca Szarych Szeregów, harcerz, działacz konspiracyjny w czasie II wojny światowej, twórca zuchów, działacz ZHP i profesor Uniwersytetu Łódzkiego, w czasach stalinowskich usunięty z ZHP i uczelni, potem przywrócony do pracy, autor książek o Szarych Szeregach.



Okładka pierwszego wydania
„Kamieni na szaniec”, 1943 r.

CZAS AKCJI

1939–1943

WAŻNE DATY

30 marca 1943 r. – data śmierci Alka i Rudego
(zmarli tego samego dnia)

20 sierpnia 1943 r. – data śmierci Zośki

MIEJSCE AKCJI

Przede wszystkim okupowana Warszawa, choć
także np. Beskid Śląski, okolice Góry Kalwarii,
miejscowości Dębe Wielkie, Celestynów, Czarnocin,
Sieczchy i inne.

GATUNEK LITERACKI

Trudny do określenia, według niektórych jest to
reportaż (autentyczność, obiektywizm, wierność
przekazu), według innych **powieść na faktach**,
wspomnienia (opisy życia postaci autentycznych).
Niewątpliwie jest to **literatura faktu**.

TYTUŁ

Został zaczerpnięty z wiersza Juliusza Słowackiego
„Testament mój”, w którym padają słowa:

*Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie, przez Boga rzucone na szaniec!*
(cyt. za: www.wolnelektury.pl)

Fragment tego wiersza zostaje przytoczony
w najsłynniejszej scenie książki – scenie śmierci
Rudego. Życzy on sobie, by Czarny Jaś recy-
tował ten wiersz. Umierający Rudy powtarza
jedną ze strof.

Wspomnienia Zośki nosiły tytuł „Kamienie
przez Boga rzucone na szaniec”.

Autor, Aleksander Kamiński, uczestniczył w konspiracyjnym życiu Warszawy, był proszony o spisanie wspomnień o bohaterach przez różnych harcerzy ze swojego środowiska. Szczególnym impulsem do tego była brawurowa akcja pod Arsenalem i śmierć odbitego w niej Rudego oraz jej uczestnika, Alka. Materiałem, z którego korzystał autor, był, poza relacjami świadków, pamiętnik spisany przez Zośkę (Tadeusza Zawadzkiego) pt. „Kamienie przez Boga rzucone na szaniec”.

Książka miała kilka wersji. Pierwsza z nich pojawiła się jeszcze w czasie wojny, w 1943 roku, gdy żył Zośka (a więc, z oczywistych względów, nie opisano finału jego życia). Nikt nie pamięta, czy Tadeusz Zawadzki widział gotową książkę, raczej nie. Książka była zakazana przez władze hitlerowskie.

Późniejszą wersję „Kamieni na szaniec” uzupełniono o opis bohaterskiej śmierci Zośki. W pierwszych wersjach książki zmieniono wiele imion, pseudonimów. W czasach stalinowskich również zakazywano opowieści o Szarych Szeregach, a autor był dyskryminowany.

GŁÓWNI BOHATEROWIE – TO PRZYDA SIĘ DO CHARAKTERYSTYKI!

Rudy	Alek	Zośka
Jan Bytnar	Aleksy Dawidowski	Tadeusz Zawadzki
Absolwent LO im. Batorego w Warszawie, harcerz z drużyny harcerskiej Buki.	Absolwent LO im. Batorego w Warszawie, harcerz z drużyny harcerskiej Buki.	Absolwent LO im. Batorego w Warszawie, harcerz z drużyny harcerskiej Buki.
Rodzina inteligencka w pierwszym pokoleniu, ojciec syn chłopski, który jako pierwszy z rodziny postawił na wykształcenie.	Ojciec był kierownikiem fabryki.	Ojciec – profesor i rektor Politechniki Warszawskiej, także działacz konspiracji.
Rudy, piegowaty, stąd przezwisko.	Wysoki, stąd przezwisko Glizda, dobrze zbudowany, dryblas.	Dziewczęca uroda, wysportowany.
Wybitny uczeń, zdolności do przedmiotów ścisłych, wszechstronny, nie umiał tańczyć, potem pierwszy tancerz; zdolności kulinarne.	Uśmiechnięty, wysportowany, miłośnik kina.	Bardzo związany z matką, pomagał jej i nie chciał jej denerwować, związany także z ojcem i siostrą, nieśmiały, ale cieszący się ogromnym autorytetem.
Wytrwały, ambitny, chętny do pracy nad sobą, np. wyzbył się niepraktyczności, nauczył się tańczyć i gotować.	Nauczył się panować nad sobą, zachowywał zimną krew, nie dbał o siebie, tylko o innych.	Dobrze zorganizowany, miał zdolności przywódcze.
Odważny, wręcz brawurowy w akcjach, wytrzymały, lojalny, wierny, bohaterski – nie chciał wydać kolegów w czasie okrutnego śledztwa, patriota – służył ojczyźnie w czasie wojny i oddał za nią życie, był gotów jej służyć w czasie pokoju, był wrażliwy, chętnie dyskutował z Zośką na tematy filozoficzne, przed śmiercią poprosił o recytację wiersza Juliusza Słowackiego i powtórzył jedną ze strof.	Wierny w miłości – bardzo kochał swoją narzeczoną Basię, prowadził z nią wzruszającą korespondencję, oddany w przyjaźni, zginął podczas powrotu z akcji pod Arsenalem, podczas której odbijano jego przyjaciela – Rudego, odpowiedzialny, świetny dowódca – nawet ranny nie przestał czuć się odpowiedzialny za grupę i nadal nią dowodził, dbał o podkomendnych, zachował zimną krew, nawet chorując i umierając myślał o Rudym, patriota – uczestniczył w wielu akcjach sabotażowych i dywersyjnych, odważny, niekiedy brawurowy.	Prawdziwy przyjaciel – towarzyszył Rudemu w ostatnich chwilach, nie odstępował na krok od jego łóżka, nie potrafił pogodzić się z jego śmiercią, ulgę przyniosło mu dopiero spisanie wspomnień, bohaterski, patriota – uczestniczył w wielu akcjach, zginął za ojczyznę.

HISTORIA POWSTANIA UTWORU

WYKORZYSTAJ W WYPRACOWANIU O...

Lektura wskazuje najważniejsze **wartości w życiu każdego człowieka**: wolność, sprawiedliwość, patriotyzm, walka ze swymi słabościami, wierność idei braterstwa, przestrzeganie zasad. Główni bohaterowie potrafili zachować się zgodnie z wyznawanymi zasadami nawet w obliczu zagrożenia życia.

Bohaterowie muszą niezwykle szybko dorosnąć do **odpowiedzialności** za własne czyny i za współtowarzyszy. Są wzorami do naśladowania nawet dla współczesnej młodzieży.

Historia przedstawiona w „Kamieniach na szaniec” stanowi swego rodzaju **testament dla potomnych**, jak mają żyć i czym się kierować. Ukazuje też **wojnę** jako zło.



Znak Polski Walczącej namalowany przez Janka Bytnara na cokole pomnika Lotnika na placu Unii Lubelskiej w Warszawie.



Pomnik Małego Powstańca w Warszawie

INNI BOHATEROWIE

Anoda (Jan Rodowicz) – uczestnik akcji pod Arsenalem.

Orsza – komendant warszawskiej chorągwi Szarych Szeregów, dla bezpieczeństwa, jako mniej zaangażowany, dowodził akcją pod Arsenalem (choć przeprowadzał ją oddział Zośki).

Słoń – brał udział w akcji pod Arsenalem, zaciął mu się steno.

Wesoły – przynosił wiadomości od gestapowców z Szucha, robił tam wywiad dla konspiratorów, dzięki temu można było m.in. odbić Rudego, oficjalnie był dostawcą słodyczy Wedla na Szucha.

Heniek – kolega Rudego z konspiracji, aresztowany przed nim przez gestapo, widział skatowanego Rudego w trakcie śledztwa.

Czarny Jaś – recytował pamiętny wiersz Słowackiego na prośbę umierającego Rudego.

Basia (Barbara Sapińska) – dziewczyna Alka, przez pewien czas po brawurowej akcji Alek ukrywał się w majątku jej rodziny pod Górą Kalwarią.

Hania – siostra Alka.

PLAN WYDARZEŃ:

1. Bohaterowie w Liceum im. Batorego – przyjaźń, doskonalenie umysłów i charakterów, bliskie relacje z młodym nauczycielem geografii i wychowawcą, Zeusem.

2. Czerwcowy wyjazd w Beskid Śląski.

3. Szok związany z wybuchem wojny i wymarsz Buków z Warszawy.

4. Błaganie się po kraju.

a) Akcja pomocy rannym pasażerom pociągu w okolicy miejscowości Dęba Wielkie.

b) Szok w związku z przegraną i napadem ZSRR na Polskę.

c) Powrót do Warszawy i próby przystosowania się do życia w okupowanej stolicy.

5. Mały Sabotaż:

a) akcje z organizacją PLAN (powielanie pisma „Polska Ludowa”, naklejanie naklejek propagandowych, wpuszczanie gazu do restauracji, np. Adrii),

b) wstąpienie Buków do Małego Sabotażu, części organizacji Wawer,

c) pomoc finansowa rodzicom (prace szklarskie, korepetycje – Rudy, Alek – riksarz i drwal, Zośka – produkcja marmolady),

d) samokształcenie, nauka w szkole Wawelberga,

e) wyspa PLAN-u, aresztowania,

f) akcje Małego Sabotażu: zrywanie flag, pisanie haseł „Polska zwycięży”,

g) aresztowanie Jacka Tabęckiego i jego śmierć w Oświęcimiu – wstrząsem dla kolegów,

h) odsłonięcie tablicy na pomniku Mikołaja Kopernika zasłoniętej niemieckim napisem (wyczyn Alka),

i) przymusowe zniknięcie Alka z Warszawy i ukrywanie się w majątku pod Górą Kalwarią.

6. Dywersja:

a) wysadzenie niemieckiego pociągu w sylwestrową noc – Rudy i Zośka,

b) Alek i Rudy niezależnie uciekają z łapanek,

c) wątpliwości Alka związane z zabijaniem,

d) Rudy ranny w czasie jednej z akcji.

7. Aresztowanie Rudego (wraz z ojcem).

8. Okrutne śledztwo i bohaterska postawa Bytnara (który nie wydał nikogo).

9. Walka przyjaciół o zgodę konspiracyjnych dowódców na akcję odbicia Rudego; wątpliwości przełożonych.

10. Cofnięta zgoda na akcję.

11. Akcja pod Arsenalem – uwolnienie więźniów i Rudego.

12. Alek ranny podczas odwrotu.

13. Próby leczenia Alka – operacja i inne starania bez efektu.

14. Cierpienia i szczęście skatowanego Rudego umierającego wśród przyjaciół, rozmowy z Zośką.

15. Recytacja „Testamentu mojego” Juliusza Słowackiego na prośbę konającego.

16. Śmierć Rudego.

17. Śmierć Alka (tego samego dnia).

18. Likwidacja Niemców odpowiedzialnych za skatowanie Rudego – Schultza i Langego.

19. Załamanie Zośki.

20. Wyjazd i spisanie wspomnień o przyjacielu.

21. Powrót Zośki do Warszawy.

22. Odznaczenie bohaterów i nabożeństwo za dusze Alka i Rudego.

23. Akcja pod Celestynowem dowiedziona przez Zośkę – odbicie więźniów.

24. Akcja pod Czarnocinem.

25. Akcja pod Sieczychami, śmierć Zośki.



Jan Bytnar z kolegami w czasie okupacji

MOTYWY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ

- ojczyzna
- historia
- wojna
- walka
- młodość
- dojrzewanie
- bohaterstwo, odwaga
- poświęcenie, ofiara
- cierpienie
- śmierć
- literatura a życie
- szkoła
- miasto (Warszawa)
- Bóg
- przyjaźń
- braterstwo



Atak na ciężarówkę z więźniami 26 marca 1943 roku na planie filmu „Akcja pod Arsenalem” w reżyserii Jana Łomnickiego

WAŻNE POJĘCIA:

ARSENAŁ – miejsce, w którym kiedyś gromadzono broń, w Warszawie, w okolicach placu Bankowego, rozegrały się tam istotne wydarzenia powstań, np. powstania listopadowego. Tam też rozegrała się słynna akcja pod Arsenalem.

PAWIĄK – więzienie warszawskie, w którym Niemcy przetrzymywali polskich patriotów (więziono tam między innymi Rudego i jego ojca).

SZUCHA – ulica, przy której mieściła się siedziba gestapo, odbywały się tam okrutne przesłuchania, m.in. Rudego.

DYWERSJA – akcje niszczące działania wojenne na zapleczu, np. wysadzanie transportów z bronią.

POKOLENIE KOLUMBÓW – pokolenie urodzone około 1920 roku, do którego należeli m.in. bohaterowie „Kamieni na szaniec”, Tadeusz Różewicz, Krzysztof Kamil Baczyński. Ludzi tych historia zmusiła do rezygnacji z marzeń i konspiracyjnej walki z bronią w ręku. Nazwa pokolenia pochodzi od tytułu książki Romana Bratnego „Kolumbowie. Rocznik 20”. Autor również należał do tej generacji.

PALMIRY – miejsce pod Warszawą, gdzie rozstrzeliwano polskich patriotów, między innymi zginął tam ojca Alka.

SABOTAŻ – różne działania mające utrudnić realizację jakichś zadań wrogowi, np. plakatowanie miasta, zrywanie flag.

SZARE SZEREGI – organizacja harcerstwa (męskiego!) walczącego w konspiracji w latach 1939–1944. Szare Szeregi składały się z trzech organizacji – najstarsi to Grupy Szturmowe działające w partyzantce i dywersji. Średni wiekiem to Bojowa Szkoła działająca głównie w łączności. Najmłodszy to Zawiszacy – ich służba najbardziej zbliżona była do współczesnego harcerstwa. Grupy Szturmowe oraz Bojowa Szkoła wchodziły w skład Armii Krajowej.

KOCIOŁ – zasadzka w mieszkaniu osoby podejrzanej o konspiracyjne działania. Osoby przychodzące do takiego mieszkania, nieświadome obławy, były aresztowane.

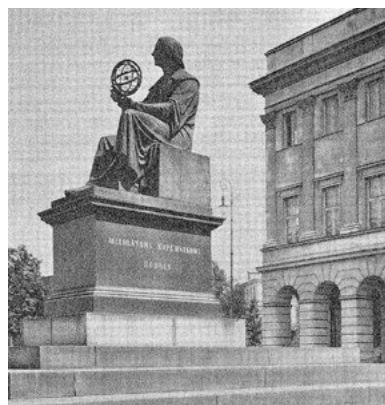
ŁAPANKA – niezapowiedziane aresztowanie cywili na ulicach miasta. Ofiary łapanki były zazwyczaj wywożone do obozów koncentracyjnych.

KOTWICA – znak Polski Walczącej utworzony przez połączenie liter P i W, malowany przez członków ruchu oporu na domach, fabrykach.

TAJNE KOMPLETY – tajne, zakazane przez okupantów nauczanie odbywające się w prywatnych domach nauczycieli lub uczniów.



Pawiak



Pomnik Mikołaja Kopernika, miejsce najślynniejszej „wawerskiej” akcji Dawidowskiego. W 1940 roku widoczny na fotografii napis: MIKOŁAJOWI KOPERNIKOWI RODACY został zastąpiony tablicą z napisem w języku niemieckim DEM GROSSEN ASTRONOMEN NIKOLAUS KOPERNIKUS

Państwowe Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, w którym uczyli się bohaterowie „Kamieni na szaniec”

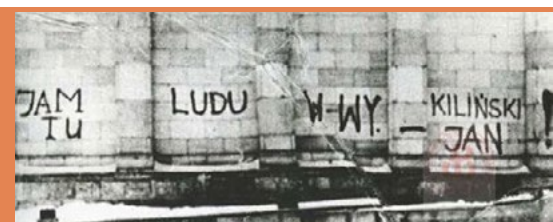


JAKIE JEST PRZESŁANIE UTWORU?



Symbol Polski Walczącej

- „Kamienie na szaniec” to lektura wskazująca najważniejsze wartości w życiu każdego człowieka, takie jak: wolność, sprawiedliwość, patriotyzm, walka ze swymi słabościami, wierność idei braterstwa, przestrzeganie zasad. To książka o niezwykle szybkim dorastaniu do odpowiedzialności za własne czyny i za współtowarzyszy.
- Historia przedstawiona w „Kamieniach na szaniec”, z racji swej autentyczności, jest nadal ważna dla dzisiejszej młodzieży. Stanowi swego rodzaju testament dla potomnych, jak mają żyć i czym się kierować.
- Postacie głównych bohaterów to sylwetki zwykłych chłopaków, którzy w obliczu zagrożenia potrafili zachować się zgodnie z wyznawanymi zasadami. Stąd od lat są wzorem do naśladowania.



Napis na murze Muzeum Narodowego namalowany przez Alka Dawidowskiego



Miejsce akcji pod Arsenalem

SPRAWDŹ, CO PAMIĘTASZ Z LEKTURY



Wspólny grób Aleksyego Dawidowskiego i Jana Bytnara w kwaterze batalionu „Zośka” na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

1. Dlaczego Alek, Zośka i Rudy nie brali udziału w powstaniu warszawskim?
2. W jakiej dzielnicy mieszkał Rudy?
3. W jakiej dzielnicy mieszkał Alek?
4. Gdzie Niemcy ukryli pomnik Jana Kilińskiego i kto powiadomił o tym warszawiaków?
5. Dokąd grupa Buków pojechała w czerwcu 1939 roku?
6. Jak miała na imię dziewczyna Alka?
7. Kogo aresztowano razem z ojcem?
8. Czyjego ojca rozstrzelano w Palmirach?
9. Jak miała na imię siostra Zośki?
10. Komu nadano pseudonim Kotwicz?
11. Komu Wawer nadał pseudonim Kopernicki?
12. Który z trójki przyjaciół zginął jako ostatni?
13. Gdzie odbyło się nabożeństwo za spójność duszy Alka i Rudego?
14. Jakiego przedmiotu uczył Zeus?
15. Jak brzmiało prawdziwe nazwisko Zeusa?
16. Kto namalował znak Polski Walczącej (kotwicę) na pomniku Lotnika w Warszawie?
17. Gdzie wówczas znajdował się ten pomnik?
18. Skąd przewożono Rudego, gdy zaczęła się akcja pod Arsenalem?
19. Kto prowadził sprawę Rudego?
20. Kto kierował wydziałem przeprowadzającym „badanie” Rudego?

ODPOWIEDZI:

1. Ponieważ zginęli wcześniej. 2. Na Mokotowie. 3. Na Żoliborzu. 4. W Muzeum Narodowym. A warszawiaków powiadomił o tym napis na murze „Jam tu Ludu Warszawy – Kiliński Jan”, wykonany ręką Alka Dawidowskiego. 5. W Beskid Śląski. 6. Basia. 7. Rudego. 8. Ojca Alka. 9. Hania. 10. Zośce. 11. Alkowi. 12. Zośka. 13. W kaplicy sióstr urszulanek przy ulicy Gęstej w Warszawie (Powiśle). 14. Geografii. 15. Leszek (Lechosław) Domański. 16. Rudy. 17. Przy placu Unii Lubelskiej, niedaleko alei Szucha, gdzie znajdowała się siedziba gestapo. 18. Z Szucha na Pawiak 19. Niemiec Lange. 20. Schultz.

fol. domena publiczna/Wikimedia Commons

Bohater a... patriotyzm

Jaki jest stosunek bohaterów lektur do ojczyzny?

BOHATER ROMANTYCZNY W SŁUŻBIE POLSCE

Patriotyzm i związane z nim dylematy to jeden z głównych tematów literatury polskiego romantyzmu. Biografia wielu bohaterów romantycznych układa się według takiego schematu: przeistoczenie się nieszczęśliwego „kochanka kobiety” w „kochanka ojczyzny”. Tak dzieje się w życiu **Gustawa-Konrada**, bohatera **Mickiewiczowskich „Dziadów”**, **Jacka Soplicy (księdza Robaka)** – bohatera „**Pana Tadeusza**” czy tytułowej postaci „**Kordiana**” **Juliusza Słowackiego**.

Celem polskich bohaterów romantycznych było szczęście narodu i służba ojczyźnie, nie zaś szczęście osobiste, niestety grzechem były pycha i wybujały indywidualizm, czego najlepszy dowód stanowi „**Wielka Improwizacja**” w III części „Dziadów”. Konrad rzuca w niej wyzwanie Bogu, domaga się „rządu dusz” i niemal nie wypowiada bluźnierstwa.

Romantycznych patriotów gubi hamletyczna nadwrażliwość – Kordian mdleje w progu sypialni carskiej, gdy ma dokonać zamachu, pokonują go Strach i Imaginacja.

Ciekawy typ bohatera romantycznego stanowi bohater tytułowy w dramacie Adama Mickiewicza – **Konrad Wallenrod** (Walter Alf), Litwin, który z miłości do własnego narodu doprowadza podstępem do zguby największego wroga, zakonu krzyżackiego, zostawszy jego wielkim mistrzem. Płaci jednak za to najwyższą cenę – łamie przysięgi, wyrzeka się honoru i etosu rycerskiego, unieszczęśliwia siebie i żonę, popada w nałogi (pijaństwo), gdy zdrada wychodzi na jaw – popełnia samobójstwo, a więc gubi własną duszę.

W literaturze romantycznej nie brak też portretów zdrajców ojczyzny, np. w III części „Dziadów”. Najbardziej spektakularną karę ponosi zausznik Nowosilcowa, Doktor, który ginie w swoim mieszkaniu od pioruna (pierwowzorem tej postaci był doktor August Bécu, ojczym Słowackiego, przedstawienie tej postaci w „Dziadach” jako zdrajcy położyło się cieniem na relacjach dwóch polskich wieszczów).



Artur Grottger, „Utarczka ze Szwedami”, 1856

SARMACI W SŁUŻBIE OJCZYŹNIE

Bohaterowie „**Potopu**” **Henryka Sienkiewicza**, **Andrzej Kmicic** i jego wybranka **Aleksandra Billewiczówna**, są przekonani, że to sprawy Rzeczypospolitej są najważniejsze. Jednak Kmicic daje się zwieść księciu Januszowi Radziwiłłowi, który wymusza na nim przysięgę wierności. Skutkuje to służbą u zdrajcy, który, zaślepiiony żądzą władzy, odstąpił od prawowitego króla Jana Kazimierza i zawarł przymierze z Karolem Gustawem, najeżdźcą w czasie potopu szwedzkiego. Ostatecznie Kmicic zrozumie swój błąd i odkupi winy, m.in. biorąc udział w obronie Jasnej Góry przed Szwedami (bohaterski czyn wysadzenia kolubryny) i z narażeniem życia walcząc w obronie króla w pienińskim wąwozie. W nagrodę przywrócone zostanie jego dobre imię, a bohater odzyska względy patriotki Oleńki i poślubi ją (ironicznie opisze to **Jacek Kaczmarski** w piosence „**Pan Kmicic**”). Stereotyp zdrajcy to u Sienkiewicza zapatrzony w obce wzory kosmopolita, protestant, niedotrzymujący również prywatnie słowa (Janusz i Bogusław Radziwiłłowie), a patriota to Polak i katolik (Wołodyjowski, Kmicic).



BOHATEROWIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Literatura polska, zwłaszcza epoki pozytywizmu, utrwalał bohaterskie i często również tragiczne czyny powstańców styczniowych. **Stanisław Wokulski**, bohater „**Lalki**” **Bolesława Prusa**, za udział w patriotycznym zrywie (opisanym w powieści językiem ezopowym) trafia na Syberię, rewiduje swoją postawę, i w konsekwencji tego na pierwszym miejscu stawia miłosne, naukowe i społecznikowskie fascynacje, choć jego przyjaciel Rzecki wciąż przypisuje mu dawną motywację patriotyczną. Bohaterowie noweli „**Gloria victis**” i niektóre postaci z powieści „**Nad Niemnem**” **Elizy Orzeszkowej** płacą za patriotyzm życiem. O bohaterach powstania styczniowego piszą autorzy późniejszych epok, np. **Stefan Żeromski** w „**Rozdzióbą nas kruki, wrony**”, „**Wiernej rzecze**” czy w „**Szyfowych pracach**” oraz **Tadeusz Konwicki** (postać Stefana Traugutta w „**Kompleksie polskim**”).



Artur Grottger, „Pożegnanie powstańca”, 1865–1866



Artur Grottger, „Powitanie powstańca”, 1865

O BOHATERACH I ZDRAJCACH SYMBOLICZNIE

W dramacie „**Wesele**” **Stanisława Wyspiańskiego**, wybitnym utworze Młodej Polski, symbolicznie pokazano różne postawy wobec ojczyzny. **Widmo Hetmana** (zjawa Branickiego) czy **Upiór** (zjawa Szeli) przypominają postawy zdrajców – magnackiego i chłopskiego. Stańczyk, a raczej Dziennikarz, do którego przychodzi duch patrona jego stronnictwa, symbolizuje postawy ugodowe, próbujące pogodzić interes Polaków z posłuszeństwem zaborcy. **Duch Wernyhory**, który wzywa do czynu zbrojnego, panów obok chłopów, nie znajduje zaś posłuchu wśród pijanych chłopów ani inteligentkiej czy artystycznej społeczności. **Gospodarz** i **Jasiek** zapalają się chwilowo do czynu, ale ostatecznie nie okazują się wystarczająco odpowiedzialni ani silni, by udźwignąć misję, na przeszkodzie staje również chłopska chciwość (symbolem tych postaw jest zgubienie złotego rogu przez Jaśka). Ostatecznie przegapiają sygnał do czynu i popadają w marazm wraz z innymi weselnikami (czego symbolem staje się **chocholi taniec**).

PATRIOTYZM KOLUMBÓW

Bohaterów urodzonych około roku 1920 (pierwsze pokolenie niepodległej Polski) – rozczytanych w literaturze romantyzmu – opisują poeci wojny i okupacji. Symbolem ich postawy jest wybór autora „**Elegii o... [chłopcu polskim]**” **Krzysztofa Kamila Baczyńskiego**, który walczył i zginął w pierwszych dniach powstania warszawskiego. Dylematy młodych żołnierzy, chrześcijan, inteligentów, którzy byli zmuszeni zabijać, oraz ich straconą młodość poeta opisał m.in. w wierszach: „**Pokolenie**”, „**Z głową na karabinie**”. Postawy Kolumbów utrwalił również m.in. **Roman Bratny** w swojej powieści „**Kolumbowie. Rocznik 20**”, z której zaczerpnięto nazwę tego pokolenia, czy Aleksander Kamiński w „**Kamieniach na szaniec**”. Na skutkach wojennych wyborów bohaterów, którzy przeżyli, skupił się w swojej poezji **Tadeusz Różewicz** – jego bohaterowie liryczni stracili wiarę w Boga, sztukę i kodeksy moralne („**Ocalony**”), a wiersze o nich utraciły ozdoby i zostały napisane w nowej konwencji estetycznej („**poezja po Oświęcimiu**”).



Motyw patrioty w lekturach

„**Reduta Ordon**” **Adama Mickiewicza** – bohaterski dowódca, obrońca reduty Ordon przedstawiony jako bohater powstania listopadowego, który, by się nie poddać, zdecydował się na samobójczą śmierć i wysadził swój posterunek (przekaz niezgodny z prawdą historyczną, sam autor po latach spotkał na emigracji bohatera swojego utworu).

„**Latarnik**” **Henryka Sienkiewicza** – tęsknota za ojczyzną, która ujawnia się podczas lektury „Pana Tadeusza”. Stary latarnik Skawiński, dawny powstaniec listopadowy, wskutek letargu po lekturze dzieła Mickiewicza zaniedbuje swoje obowiązki, nie zapala latarni, traci pracę, ale choć na chwilę „przenosi się” do ukochanej ojczyzny.

„**Kamienie na szaniec**” **Aleksandra Kamińskiego** – brawurowy patriotyzm pokolenia Kolumbów (zaangażowanego w akcje sabotażowe i dywersyjne na terenie okupowanej przez hitlerowców Warszawy), opisany na przykładzie wyczynów i śmierci Rudego, Alka, Zośki. Literatura faktu.

„**Szyfowe prace**” **Stefana Żeromskiego** – Bernard Zygier budzi świadomość narodową i uczucia patriotyczne u kolegów z kłerykowskiego gimnazjum. Dzięki niemu m.in. Marcin Borowicz przypomina sobie, że Polska jest jego ojczyzną, a wszystko zaczyna się od recytacji „Reduty Ordon” na pewnej lekcji polskiego. Zabiegi władz szkolnych, zaborców skupiające się wokół rusyfikacji młodzieży okazują się syzyfową pracą.

Przepis na szkolne przemówienie



Dziś piszemy przemówienie do koleżanek i kolegów, w którym przekonujemy, że wspólne zdobywanie wiedzy w polskiej szkole jest wartością.

W swoim przemówieniu odwołaj się do dwu wybranych lektur i wykaż, że warto chodzić do szkoły.

Bezpośredni zwrot do adresatów

Drogie koleżanki, drodzy koledzy!

Jako przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego witam Was serdecznie po wakacyjnej przerwie w progach naszej szkoły. Szczególnie serdecznie zwracam się do pierwszoklasistów, którzy rozpoczynają tu naukę.

Wstęp z wyraźną tezą

Niektórzy twierdzą, że wszystkiego można dowiedzieć się z książek i internetu oraz od najbliższych, ale ja chciałabym Was przekonać, że to właśnie chodzenie do szkoły jest ważne w życiu każdego młodego człowieka.

Zaimki w 1. osobie liczby pojedynczej i 2. osobie liczby mnogiej służą podtrzymaniu kontaktu z odbiorcami

Wspólne zdobywanie wiedzy pozwala na konfrontację poglądów wyniesionych z domu z podejściem do życia innych osób. Chodząc do szkoły, stykamy się z osobami z różnych środowisk, otwieramy się na świat i weryfikujemy nasze opinie. Niekiedy wzmacniamy nasze przekonania czy wracamy do dawno zapomnianych wartości, a czasami zmieniamy zupełnie nasz światopogląd. Zawdzięczamy to nie tylko nauczycielom czy przeczytanym książkom, ale również rówieśnikom, którzy kształtują nasze postawy. Tak też było w życiu bohaterów „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego – Rudego, Alka i Zośki. W domu odebrali oni wychowanie patriotyczne i chrześcijańskie, ale to szkoła, nauczyciele, tacy jak Zeus, i przyjaciele wzmocnili w nich wartości wpajane przez rodziców. Osobisty kontakt, wspólnie spędzany czas, lekcje i dyskusje po zajęciach, wspólne wakacje ukształtowały tych chłopaków. Szkoła, klasa i drużyna harcerska przyczyniły się do tego, że Rudy, Alek i Zośka zostali godnymi naśladowania bohaterami i serdecznymi przyjaciółmi. To grupa i bezpośredni kontakt ich ukształtowały. Nie zastąpiłyby tego tak modne dziś domowe nauczanie albo internet czy książki! Prawda, że nic nie jest tak cenne jak bezpośredni kontakt z ludźmi w szkole? Czy nie przekonaliście się o tym choćby podczas długich dni zdalnego nauczania?

Nawiązanie do lektury

Retoryczny środek językowy, wykrzyknienie

Retoryczny środek językowy, pytanie retoryczne



W szkole polskiej zdobywa się nie tylko wiedzę i kształtuje system wartości, ale też zyskuje znajomych i prawdziwych przyjaciół. To stało się udziałem bohaterów „Szyfowych prac” Stefana Żeromskiego – Jędrzeja Radka i Marcina Borowicza. W trudnych chwilach chłopcy wspierali się. Gdyby nie to, że chodzili razem do szkoły, prawdopodobnie nigdy by się nie spotkali, bo pochodzili z różnych miejscowości i różnych klas społecznych (Radek był synem chłopca). W Klerykowie Marcin stanął w obronie Radka, a ten pocieszał go potem, gdy okazało się, że ukochana Borowicza, „Biruta”, opuściła miasteczko. Jak prawdziwi przyjaciele pomagali sobie w tych najtrudniejszych sytuacjach.

↪ Nawiązanie do drugiej książki

↪ Wreszcie szkoła polska to wspaniałe miejsce, które po latach cudownie się wspomina. Mam nadzieję, że i wy będziecie w przyszłości opowiadać o niej rodzinie i przyjaciołom, wzbudzając salwy śmiechu i roniąc łezki. Życzę, by pobyt w tych progach był dla Was wspaniały i wartościowy, a zdobyta wiedza i nawiązane relacje owocowały w dalszym życiu.

Bezpośredni zwrot do słuchaczy

↪ Zakończenie. Pierwsza osoba liczby pojedynczej wskazuje na osobiste zaangażowanie przemawiającej

↪ Uwaga, retoryczny środek językowy, słownictwo wartościujące



Struktura przemówienia

1. Bezpośredni zwrot do adresatów
2. Wstęp
3. Rozwinięcie, zawierające argumenty i przykłady z lektur
4. Zakończenie

Uwaga!

Przemówienie poza elementami retorycznymi, które różnią je od rozprawki, powinno zawierać logiczną argumentację popartą przykładami.

Ortografia spędza wam sen z powiek? Nasz kurs z polskiej gramatyki i ortografii przybywa wam z pomocą! Zebraliśmy najważniejsze zasady o tym, kiedy pisać **a** i **e** z ogonkiem, a kiedy zupełnie inaczej.

A, Ę CZY OM, ON, EM, EN? CO NAPISAĆ?

PISOWNIA A I Ę

Tak naprawdę nie ma ścisłych reguł określających pisownię liter **a** i **ę**, ale możesz zapamiętać kilka prawidłowości.

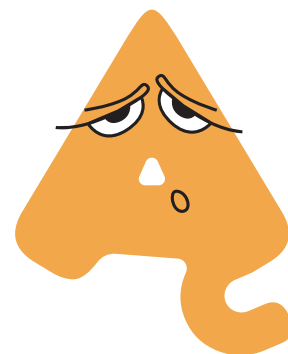
Przykłady do zapamiętania!

Po pierwsze: Napisz **a** lub **ę** w wyrazach rodzimych i zapożyczonych, które zostały całkowicie spolszczone, np.:

pączek,
wąwóz,
wąż,
kąt,
wąsy,
pstrąg,
pląsy,
jarzębina,
ląd,
kolęda,
wędrować,
potężny,
węch,
klęska,
pieniądze,
pędzel.

Po drugie: Napisz **a** lub **ę**, gdy głoski te wymieniają się nawzajem w innych formach danego wyrazu lub w wyrazach pokrewnych, np.:

dąb – dęby, ząb – zęby,
księga – książka, pięć – piąty,
rząd – rzędy, pamiętka – pamiętać.



Po trzecie: Napisz **a** na końcu wyrazu:

- ▶ w 3. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego, np.:
śpiewają,
chodzą,
spacerują,
myślą;
- ▶ w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników, przymiotników i odmieniających się jak przymiotniki zaimków, np.:
ciekawą książką,
zieloną chustą,
pierwszą,
wspólną,
swoją;
- ▶ w bierniku liczby pojedynczej przymiotników, np.:
twoją,
moją,
starszą,
ciekawą.

Zwróć uwagę na to, jak wymawiasz **a** i **ę** przed **l** lub **ł**. Najczęściej czasowniki **płynął, płynęli, wziąłem, wzięli** wymawiasz jako [płynoł, płyneli, wzięołem, wzięili]. Ale zapamiętaj! Tak możesz jedynie mówić! W pisowni przed **l** lub **ł** wystąpi **a** lub **ę**.

fot. Igor Zakowski, Alina Bida, Pixel-Shot, Billion Photos/Shutterstock.com

Po czwarte: Napisz **ę** na końcu wyrazu:

- ▶ w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego, np.:
ławkę,
tablicę,
wodę,
lodówkę;
- ▶ w mianowniku i bierniku niektórych rzeczowników rodzaju nijakiego liczby pojedynczej, np.:
ciele,
ramię,
znamię,
niemowlę,
kurczę,
prosię,
źrebie,
piskle,
imię;
- ▶ w 1. osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, ale tylko wtedy, gdy 2. osoba ma końcówkę **-esz**, **-isz** lub **-ysz**, np.:
maluję (2. osoba: malujesz),
mówię (2. osoba: mówisz),
niszczę (2. osoba: niszczysz),
widzę (2. osoba: widzisz),
biegnę (2. osoba: biegniesz).

Po piąte: Pamiętaj, że **ą** i **ę** nie występują nigdy na początku wyrazu.

EM

ON

EN

OM

PISOWNIA OM, ON, EM, EN

Po pierwsze: Napisz takie połączenie w wyrazach zapożyczonych, np.:

stempel,
kalendarz,
konkretny,
kombinezon,
konto,
legenda,
prezent,
renta,
rencista,
konserwa,
benzyna,
sensacja.

Po drugie: Napisz **om**, **on**, **em**, **en** przed przyrostkami **-ka**, **-ko**, np.:

kromka,
słonko,
łazienka,
powiezonko.

Po trzecie: Nie wahaj się napisać końcówki **-om** w celowniku liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów, np.:

Mama podała moim koleżankom tort.
Krzysiek przyglądał się ptakom w ogrodzie.

ZAPAMIĘTAJ!

Jeśli bezokolicznik kończy się na **-ąć**, to w formach czasu przeszłego czasowników piszemy zawsze **-ął**, **-ęła**, **-ęło**, **-ęli**, **-ęły**.

Skojarz przykłady!

wziąć
wziął
wzięła
wzięło
wzięli
wzięły





Polecamy powieść „Aligator w Wilnie”

Piotr Jeziński to pisarz i kulturoznawca, autor między innymi zbioru opowiadań „Zgubiłem zegarek” czy kryminału w odcinkach w internecie pt. „Parada grzeszników”, a także twórca wystaw o historii polskiego kina prezentowanych w Wilnie, Trokach i Dyneburgu. Właśnie napisał wciągającą i ciekawą powieść dla nastolatków, która jest połączeniem kryminału i opowieści przygodowej przyprawionej szczyptą historii Polski oraz Wileńszczyzny. Razem z Aliną, współczesną nastolatką z Warszawy, trafiamy na trop znaleziska dokonanego w Wilnie w latach 30. XX wieku. W 1931 roku młody wilnianin Witek zakradł się na teren remontowanej po wielkiej powodzi wileńskiej katedry. Był świadkiem odkrycia grobu Barbary Radziwiłłówny i ukradł z niego tajemniczy klucz. Po latach opisał to znalezisko w liście do szwajcarskiego inżyniera Alfreda Rietmanna. Kilka dekad później list trafia w ręce Aliny – tak rozpoczyna się wielka przygoda, która przez Warszawę i Gdańsk prowadzi wprost na Wileńszczyznę. Alina, jej ojciec i grupa przyjaciół, podążając tropem klucza, próbują rozwiązać tajemnicę związaną ze Świętym Kazimierzem. Na ich drodze staje organizacja mafijna – to krzyżujący bohaterские plany przestępcy wprowadzają do powieści pościgi, spiski i zaskakujące zwroty akcji. W „Aligatorze w Wilnie” nie brakuje też scen o naturze romantycznej i obyczajowej, bo Alinie nieobce są rozterki typowej nastolatki. Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.



Opowieść na zimowe wieczory

Emocje nie są ani dobre, ani złe, ale każda, o ile zostanie dobrze odczytana i nazwana, jest cenna, obserwując je, słuchając ich, można się wiele dowiedzieć o sobie i o swoich potrzebach, pragnieniach, problemach... – ten cytat pochodzi z powieści „**Dziewczyna o Perłowych Włosach**”, którą napisała popularna pisarka dla młodzieży – **Anna Łacina**. W tej książce jest wiele o emocjach młodych ludzi, ich historii, które poruszają. Czy jesteście gotowi, by wsłuchać się w te emocje? Może „Dziewczyna o Perłowych Włosach” pomoże wam je zauważyć i nazwać.

Bohaterkami opowieści są siostry: dziesiętnastoletnia Sylwia i szesnastoletnia Zuzanna. Mieszkają z ojcem i niepełnosprawną babcią. Dziewczyny są jak ogień i woda. Sylwia to perfekcjonistka, lubi mieć porządek we wszystkim. To po prostu chodzący ideał, w dodatku szczęśliwie zakochana w idealnym chłopaku. Zuzanna nie potrzebuje do szczęścia nikogo poza ukochanym psem. Czy rzeczywiście? Wiele w życiu siostr się zmieni, gdy dziewięć dni przed Wigilią ich ojciec i pies Zuza nagle znikną. Wszyscy w rodzinie będą zmuszeni w końcu zmierzyć się z tym, co przez ostatnie lata zamykali pod dywan, czyli ukrywali przed sobą. Konfrontacja z prawdą i rodzinnymi tajemnicami jest konieczna. Wiele się wydarzy!

A w i t a t u - t u ☺☺

Okres świąteczny bez wątpienia jest czasem wyjątkowym dla wszystkich. W tym roku zespół **Enej** przygotował płytę „**Kolędy pod wspólnym niebem**” zawierającą autorskie aranżacje trzynastu kolęd i pastorałek w języku polskim i ukraińskim.

Ta płyta, wypływając z wielokulturowej przystani zespołu Enej, niesie dobrą nowinę całemu światu, pasterską pieśń rozświetlaną blaskiem ognisk. To album ciepły, rodzinny, pełen spokoju i harmonii, które tak pasują do świątecznego czasu.





Świetna zabawa w śpiewanie znanych hitów

„Karaoke Polskie Przeboje edycja 2022 (z mikrofonem) PC-DVD” to znane piosenki z polskich list przebojów. Program zawiera aż 50 specjalnie wybranych najnowszych polskich przebojów w wersjach karaoke. Śpiewaj po polsku, bo to świetna nauka języka polskiego. Dla łatwiejszego śpiewania są różne podkłady muzyczne i podpowiedzi na ekranie. Dodano funkcję oceny śpiewu zapewniającą zabawę! Profesjonalna muzyka, wszystkie piosenki z linią melodyczną i bez niej. Jest możliwość śpiewania z mikrofonem i nagrywania swoich wykonań piosenek, a także śpiewania z kamerą i mikrofonem i nagrywania teledysków. W zestawie duży mikrofon z długim kablem (służy do podłączenia do komputera PC).

Na liście utworów między innymi „Serce nie służy” Ani Dąbrowskiej, „Alfabet światła”, „Kocham” Cleo, „Za krótki sen” Darii Zawiałow i Dawida Podsiadło, „Bez Ciebie” Dawida Kwiatkowskiego, „Wojownik światła” Kamila Bednarka, „Dziś późno pójde spać” Kwiatu Jabłoni, „Aura” Mrozu, „Korona” Roksany Węgiel, „Zakryj” Sarsy, „Melodia” Sanah, „Prawda o nas” Sylwii Grzeszczak i „Superhero” Viki Gabor.

Czas na „Legendy warszawskie”

Ta wspaniała antologia legend warszawskich została wyróżniona w tym roku w konkursie książki dziecięcej i młodzieżowej polskiej sekcji IBBY. To pierwszy tak obszerny, ilustrowany i opracowany wybór legend warszawskich. Wśród 61 tekstów znalazły się zarówno opowieści spisane w XIX wieku przez historyka Walerego Przyborowskiego, folklorystów Kazimierza Władysława Wójcickiego i Romana Zamorskiego, jak i dwudziestowieczne opracowania literackie legend, autorstwa między innymi Edmunda Jezierskiego, Artura Oppmana, Ewy Szelburg-Zarembiny, Hanny Januszewskiej, Marii Krüger, Wandy Chotomskiej. Są tu też teksty powstałe już w XXI wieku, w większości wcześniej niepublikowane. Opisują legendarne dzieje Warszawy w powiązaniu z topografią współczesnego miasta. Patrząc przez pryzmat legend, możemy dostrzec ukryty wymiar znanych miejsc, a na wydarzenia i postaci z przeszłości spojrzeć w nowym świetle.

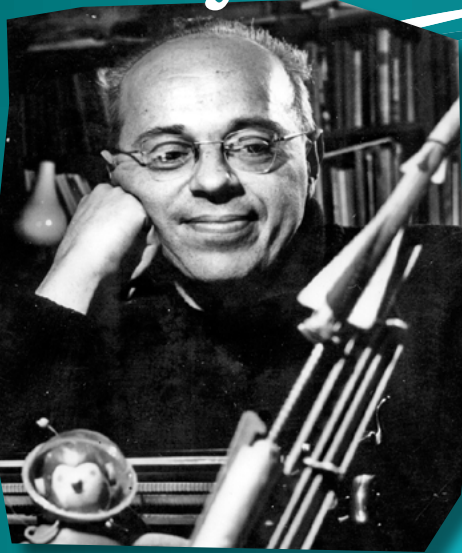


Co o Polsce wiecie?

Dzięki **Marzenie Wieczorek**, autorce książki „Dzieci zgadują. Co o Polsce wiecie?” macie okazję sprawdzić swoją wiedzę o naszym kraju poprzez zabawę. Bo ta książka zawiera blisko 800 zagadek z odpowiedziami. Została podzielona na trzy rozdziały. Pierwsze dwa poświęcone są ciekawostkom z historii i geografii Polski. Przy każdej zagadce turystyczno-krajoznawczej jest umieszczona mapa ułatwiająca zlokalizowanie opisywanego miejsca. Trzeci rozdział „Omnibus” to zagadki dotyczące między innymi polskiej przyrody, muzyki, sportu, nauki, kultury i sztuki. Bogato ilustrowana rysunkami i fotografiami książka z pewnością sprawi radość nie tylko dzieciom i młodzieży, ale także dorosłym.

Na Rok Lema

– myśli i słowa Stanisława Lema



Stanisław Lem, jeden z największych i najpopularniejszych pisarzy fantastyki na świecie. Urodził się we Lwowie w 1921 roku, zmarł w Krakowie w 2006 roku. Jest najczęściej tłumaczonym polskim pisarzem. Jego nazwiskiem nazwano planetoidę oraz pierwszego polskiego satelitę naukowego.



Stanisław Lem

Marzenia zawsze zwyciężają rzeczywistość, gdy im na to pozwolić.

Głupstwo rozmnożone nie przestaje być głupstwem, potęguje się tylko jego śmieszność.

Człowiek wyruszył na spotkanie innych światów, innych cywilizacji, nie poznawszy do końca własnych zakamarków, ślepych dróg, studni, zabarykadowanych, ciemnych drzwi.

Każdy obraz świata zawiera luki, lecz dla tych, którzy go utworzyli, są niedostrzegalne.

Niewiedza o niewiedzy towarzyszy nieustępliwie poznaniu.



Nikt nie może być mi bliższy ode mnie, a ja, ja jestem sobie czasem taki daleki...

Nie żałuj, nigdy nie żałuj, że mogłeś coś zrobić w życiu, a tego nie zrobiłeś. Nie zrobiłeś, bo nie mogłeś.

Książkę można czytelnikowi głowę, owszem przemeblować o tyle, o ile jakieś meble już w niej przed lekturą stały.

Normalny człowiek jest istotą wysoce nielogiczną i w tym jego człowieczeństwo.

Dwa są rodzaje mądrości: jedna umożliwia działanie, druga zaś od takowego powstrzymuje.

